

Ziemia Suska 2/96 luty-marzec 1996

Spis treści:

Masiuk Kazimierz: *Oświata pod nowym Zarządem*. „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 2/96, s.1/2.

Kiciński Bruno: *Złote myśli*. „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 2/96, s.1.

Sochacka Barbara: *Wiadomości z ratusza*. „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 2/96, s.2.

M.P.: *„Bibliofil w świecie książek”*. „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 2/96, s.2.

Burmistrz miasta: *Na ślubnym kobiercu*. „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 2/96, s.2.

Bez podpisu: *Wiadomości z USC*. „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 2/96, s.2.

Halawa Andrzej: *Kto faktycznie cierpi na pomrocność Jaskierniowątą*. „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 2/96, s.3/5.

Gach Wojciech: *Z wizytą u Dyrektora PPKS*. „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 2/96, s.4/5.

Harańczyk Piotr: *Strażacy informuj!*. „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 2/96, s.5.

Redakcja: *Konkurs*. „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 2/96, s.5.

Steczek Kazimierz: *Diabelskie Skały*. „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 2/96, s.6.

Bez podpisu: *Kościół Nowy (sprostowanie)*. „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 2/96, s.6.

Bez podpisu: *Zapisek na kartkach historii*. „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 2/96, s.6.

Kubasiak Henryk: *Popielec*. „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 2/96, s.7.

Bez podpisu: *Listy do Redakcji*. „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 2/96, s.7/8.

Wadowicki Dom Kultury: *Ogłoszenie*. „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 2/96, s.8.

Madoń Krzysztof: *Dokarmiać czy nie dokarmiać?*. „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 2/96, s.9.

Kończak Marek: *SUCHA- wietrzne miasto?*. „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 2/96, s.9.

Świątek Józef: *Statystyka*. „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 2/96, s.10.

Bez podpisu: *Referendum uwłaszczeniowe*. „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 2/96, s.10.

Burmistrz Miasta: *Podziękowanie*. „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 2/96, s.10.

Bez podpisu: *Konkurs*. „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 2/96, s.10.

Pająk Bożena: *Wróć się do „Przedszkola”*. „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 2/96, s.11.

B. M. Matusikowie: *Babcie i Dziadkowie o swoim święcie*. „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 2/96, s.11.

Cholewka Aleksandra: *Porady działkowe*. „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 2/96, s.11.

Gabinet Stomatologiczny: *Reklama*. „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 2/96, s.11.

Rogowski Zbigniew K.: *STO lat MR WILDER!*. „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 2/96, s.12.

Harasimczyk Jerzy Henryk : *Wspomnienie o Józefie Rączce – dyrektorze Szkoły w Suchej*. „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 2/96, s.12/13.

Redakcja: „*miasto oddało kolesiom działki za grosze*”. „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 2/96, s.13.

Bez podpisu: *Ogłoszenie*. „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 2/96, s.13.

Referat Techniczno – Inwestycyjny: *Będzie nowy most*. „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 2/96, s.13.

MOK: *Ogłoszenie*. „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 2/96, s.13.

Masiuk Kazimierz: *Zima nie jest taka zła*. „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 2/96, s.14.

Biblioteka Publiczna w Suchej Beskidzkiej: *Zaproszenie*. „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 2/96, s.14.

Kapłanowa Stefania: *Przedwiośnie I*. „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 2/96, s.14.

Firma Budowlana Usługowo - Handlowa Zygmunt Polak: *Reklama*. „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 2/96, s.14.

Tapicerstwo – Stolarstwo Krystyna Rusin: *Reklama*. „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 2/96, s.15.

Wyrób Pieczętek: *Reklama*. „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 2/96, s.15.

PZU ŻYCIE S.A.: *Reklama*. „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 2/96, s.15.

Masiuk Kazimierz: *Sezon piłkarski tuż... tuż...*. „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 2/96, s.16.

Spółdzielnia pracy „Podhalanka”: *Ogłoszenie*. „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 2/96, s.16.

Redakcja: *Ogłoszenie*. „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 2/96, s.16.

Bez podpisu: *Krzyżówka*. „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 2/96, s.16.



# ZIEMIA SUSKA

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY

NR 2/8

ISSN 1425-087 X

Rok II

Luty/Marzec 1996 r.

Cena 50 gr (5000 zł)

Nr rejestru 199

## OŚWIATA POD NOWYM ZARZĄDEM

Wraz z nowym rokiem kalendarzowym suskie szkoły podstawowe zostały przejęte przez gminę.

Aby przybliżyć czytelnikom problemy naszej oświaty przytoczę najpierw trochę danych statystycznych.

Do trzech suskich szkół podstawowych uczęszcza około 1300 dzieci, pracuje z nimi około 100 nauczycieli z tego 40% posiada wyższe wykształcenie magisterskie. Dzieci uczą się w 50 oddziałach. W każdej szkole działa świetlica z dożywianiem.

Pozwoliłem sobie zadać p. Burmistrzowi parę pytań dotyczących problemów związanych z przejęciem szkół przez miasto.

**Panie Burmistrzu jak ocenia pan stan bazy oświatowej w Suchej Beskidzkiej? Przejęliśmy trzy szkoły podstawowe, ich stan jest niestety zły.**

Od wielu lat nie przeprowadzono w nich remontów generalnych, a tymczasem we wszystkich takie remonty są konieczne, w dwóch z nich konieczna jest również rozbudowa. W szkole podstawowej nr 1 istnieje paląca potrzeba wymiany instalacji c.o. i odwodnienia budynku, gdyż przy najmniejszych nawet opadach szkoła jest zalewana.

Remontu wymaga również dach, sala gimnastyczna i stolarka okienna.

W szkole nr 2 konieczny jest remont c.o., stolarki okiennej, odwodnienie budynku od strony ulicy Zasepnickiej oraz wykonanie mini boiska sportowego. Z kolei budynek Szkoły Podstawowej nr 3 wymaga odgrzybienia.

Szkoły te funkcjonują w zasadzie tylko dzięki operatywności dyrektorów, pomocy rodziców i wsparciu finansowemu rady naszego miasta. Pozwala to na realizację bieżących remontów.

**Jakie będą koszty przejęcia szkół?**

Subwencja przyznana przez MEN wynosi 1.577.719 zł. Natomiast na funkcjonowanie szkół przy minimalnych kosztach potrzeba około 2 milionów złotych. Suma ta pozwoli na zabezpieczenie plac i pochodnych plac, opału, energii itp. Przygotowując się do przekazania szkół MEN ograniczyło siatkę godzin do minimum programowego, zlikwidowano SKS oraz wszelkie zajęcia pozalekcyjne.

Analizując wykonanie budżetu za rok 1995 oraz uwzględniając wskaźnik jaki wyznaczono dla Suchej, najniższy 1,21, powinniśmy otrzymać o 600 tys. zł więcej. A trzeba wiedzieć, że budżet w roku ubiegłym był bardzo mały i ograniczał się tylko do zabezpieczenia najbardziej niezbędnych wydatków. Istnieje także potrzeba częściowej wymiany mebli szkolnych i zakup pomocy dydaktycznych.

A zatem miasto będzie musiało wydać na dofinansowanie szkół minimum 600 tys. zł.

Oddzielny problem to zadłużenie szkół, które to, jak mamy nadzieję, zostanie uregulowane przez Kuratorium Oświaty. **Czy P. Burmistrz widzi potrzebę weryfikacji kadr?**

Zarząd Miasta nie przewiduje żadnych zmian na stanowiskach dyrektorów. Uważamy, że funkcje te pełnią ludzie w pełni kompetentni, którzy są dobrymi organizatorami i bardzo dobrze znają problemy swoich placówek.

Odrębny problem stanowi natomiast ocena kadry nauczycielskiej, która zgodnie z obowiązującym prawem leży w gestii dyrektorów szkół.

Zarząd Miasta stoi na stanowisku, że wszelkie kompetencje personalne, finansowe czy gospodarcze w pełni należą do dyrektorów poszczególnych placówek.

**Czy przewiduje się zmiany w zakresie działalności świetlic z dożywianiem?**

Nie przewiduje się żadnych zmian. Natomiast funkcjonowanie świetlic i zakres opieki uzależnione są od posiadanych środków.

Dyrektorzy sami zdecydować o tym zakresie.

**Czy Zarząd Miasta przewiduje przywrócenie godzin przeznaczonych na Szkolne Kluby Sportowe?**

Jesteśmy dumni z osiągnięć sportu szkolnego na szczeblu miejskim i wojewódzkim. A szczególnie ze zdobycia przez Szkołę Podstawową nr 1 I miejsca w województwie, w konkursie na najbardziej usportowioną szkołę. Na wyróżnienie zasługują również osiągnięcia uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 2. Zarząd Miasta będzie wspierał sport szkolny. Wrazem tego jest podniesienie dotacji na Międzyszkolny Ośrodek Sportowy o 5.000 zł.

dokończenie na str. 2

### Łtote Myśli

*O kobiety! Jak wielka jest wasza potęga! Od was szczęście pochodzi, jeśli go doznajesz, Od kolebki do trumny władza wasza sięga, Bez was pustynią, z wami świat może być rajem.*

(Bruno Kiciński)

*Wszystkiego najlepszego  
z okazji Dnia Kobiet  
życzy Radakeja*



# WIADOMOŚCI Z RATUSZA

W kwestii budowy II części pasażu handlowego przy ulicy Mickiewicza (plac potartacyjny), Zarząd Miasta podjął decyzję o budowie jednego segmentu przez miasto do stanu surowego i przeznaczeniu go do ewentualnej sprzedaży.

Zarząd Miasta wyraził zgodę na zorganizowanie w Suchej startu do 4-go etapu wyścigu w Międzynarodowym Wyścigu Kolarskim Olimpijczyków Polskich i „Solidarności”.

Zarząd Miasta postanowił uwzględnić w br. dodatkowo następujące zadania:

- droga do osiedla Korczaki,
- usytuowanie przystanku autobusowego przy zbiegu ulic Zasepnica - Role oraz na ulicy Piłsudskiego,
- zabezpieczenie schodów w ciągu pieszym ze szkoły podstawowej Nr 1 do ul. Nad Stawami,
- zakup sadzonek do zalesienia.

W odpowiedzi na pismo mieszkańców Tarnawy Dolnej oś. Wójciki za Górą dotyczące przyłączenia osiedla do gminy Sucha Beskidzka, Zarząd Miasta postanowił wystąpić do wnioskodawców o dokonanie rozeznania inicjatywy przyłączenia do gminy Sucha również osiedli Żmije i Koźle.

Na XIX Sesji Rady Miejskiej w dniu 16 lutego br. uchwalony został Statut Gminy Sucha Beskidzka wraz z załącznikami zawierającymi m.in. mapę przedstawiającą granicę gminy, wzór herbu gminy, regulaminy Rady Miejskiej, Komisji Rewizyjnej i Zarządu Miasta, a także wykaz jednostek organizacyjnych. Statut znajduje się do wglądu w biurze obsługi Rady Miejskiej.

Przyjęty został również Regulamin Organizacyjny Urzędu Miejskiego, który znajduje się do wglądu w Sekretariacie Urzędu. Rada zobowiązała Zarząd Miasta do ustalenia kompetencji i zakresów działania poszczególnych referatów.

W związku ze złożoną rezygnacją Pan Stanisław Lichosyt został odwołany z funkcji Przewodniczącego Komisji III RM. Rada Miejska w głosowaniu jawnym dokonała wyboru nowego przewodniczącego tej Komisji, został nim Pan Tomasz Maciejowski.

Rada Miejska wystąpiła do Wojewody Bielskiego z wnioskiem o przekazanie gminie nieruchomości położonej przy ul. Zamkowej tzw. „czerwonej kamienicy” stanowiącej własność Skarbu Państwa.

## Komisja Rewizyjna w nowym składzie

W związku z kolejną (czternastą) nowelizacją ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym, obowiązującą od dnia 18 listopada 1995 r. — Rada Miasta musiała dostosować Statut

Gminy wraz z załącznikami do zmian wynikających ze zmian do w/w ustawy, jak również dostosować skład Komisji Rewizyjnej do zasad wynikających z artykułu 18 a, ust. 2 ustawy.

Obecnie w skład Komisji Rewizyjnej mogą wchodzić radni, za wyjątkiem radnych pełniących funkcje przewodniczącego lub wiceprzewodniczącego rady oraz będących członkami Zarządu.

Wprowadzono zmianę Regulaminu Komisji Rewizyjnej, w którym określono 6 osobowy skład Komisji.

Aby dostosować skład Komisji Rewizyjnej Rada podjęła uchwałę, którą:

— odwołano ze składu osobowego wskutek wygaśnięcia funkcji, członków Komisji spoza Rady:

Pana Mariana Pasierbka,

Pana Andrzeja Brozka,

Pana Janusza Maciejewskiego,

Pana Tadeusza Pileckiego oraz

Pana Bernarda Naworyte, pełniącego funkcję Wiceprzewodniczącego Rady.

— w wyniku głosowania jawnego powołano do składu osobowego Komisji następujących radnych:

Panią Bogumiłę Kulig,

Pana Wita Bobera,

Pana Zygmunta Knapika

Obecny pełny skład Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej:

1. Barbara Sochacka — przewodnicząca
2. Stanisława Kuczek,
3. Bogumiła Kulig,
4. Wit Bober,
5. Zygmunt Knapik,
6. Krzysztof Stachowski.

Podając powyższe zmiany, składam serdeczne podziękowanie za dotychczasową pracę w Komisji Rewizyjnej odwołanym osobom.

Przewodnicząca  
Barbara Sochacka

## „Bibliofil w świecie książek”

Bogusław Wołoszański — „Ten okrutny wiek” — 24 wydarzenia, które stworzyły historię naszego wieku.

John Baines, Jaromir Malek — „Egipt” — nowe spojrzenie na cywilizację starożytnego Egiptu.

Louis Baldwin — „Miłość ich życia” — romantyczne związki od czasów Antoniusza i Kleopatry.

Leopold Staff — „Kochać i tracić” — piękne wiersze o miłości.

Księgarnia „Bibliofil” zapisuje jeszcze na nowe wydanie 6 tomowej *Encyklopedii Powszechnej*.

M.P.

## Oświata...

dokończenie ze str. 1

Niezależnie od tego będziemy się starać zabezpieczyć środki na działalność SKS, zdajemy sobie jednak sprawę, że wymagać to będzie wielu dodatkowych nakładów.

Dyrektorzy będą musieli wystąpić do Rady Miasta, która po przeprowadzeniu analizy podejmie decyzję w tej sprawie.

**Jaki jest Pański stosunek do problemów zajęć pozalekcyjnych?**

Będzie to uzależnione od możliwości finansowych gminy, a także od dodatkowych dotacji ze strony MEN, do którego w bieżącym roku już dwukrotnie wystąpiłem o zwiększenie subwencji.

**Bardzo dziękuję za udzielenie wywiadu. Zdaję sobie sprawę, że o wiele więcej na ten temat będzie można powiedzieć dopiero za trzy, cztery miesiące. Tak więc mam nadzieję, że spotkamy się ponownie np. w czerwcu by powrócić do problematyki oświaty.**

Z Burmistrzem Miasta A. Siwcem  
rozmawiał K. Masiuk

## Na ślubnym kobiercu



W miesiącu styczniu na ślubnym kobiercu stanęli:

Agnieszka Popielarczyk i Jacek Hudziak  
Monika Knapczyk i Bogdan Kupczyk

Wszystkim nowożeńcom w imieniu władz samorządowych miasta, pragnę złożyć życzenia wszelkiej pomyślności na nowej drodze życia.

Burmistrz Miasta

## Wiadomości z USC

W miesiącu styczniu w suskim Urzędzie Stanu Cywilnego sporządzonych zostało 79 aktów urodzenia, 4 z nich dotyczyły urodzeń dzieci z terenu Suchej Beskidzkiej.

Sporządzono 33 akty zgonu, 8 z nich dotyczyło mieszkańców naszego miasta. Związek małżeński zawarły 2 pary.

# Kto faktycznie cierpi na pomrocność Jaskierniowatą

W lutowym numerze „Bez Tytułu” ukazał się artykuł „Pomrocność Jaskierniowata”, spłodzony przez autora ukrywającego się pod trzema tajemniczymi literami (Kaś). Gdyby dotyczył on tylko mojej skromnej osoby to z pewnością zignorowałbym go, gdyż nie zwykłem polemizować z publikacjami reprezentującymi sobą poziom rynsztoka. Dotyczy on jednak suskiej Rady Miejskiej, której mam zaszczyt być przewodniczącym.

W pierwszej chwili pomyślałem, że napiszę do „Bez Tytułu” sprostowanie, ale nauczony przykrym i osobistym doświadczeniem z niedalekiej przeszłości zrezygnowałem, bowiem redakcja tego pisma nigdy nie drukuje sprostowań, które są jej niewygodne, chociaż obowiązują ją również prawo prasowe. Postanowiłem więc zamieścić ten artykuł w miesięczniku samorządowym „Ziemia Suska”.

Wspomniany na wstępie artykuł jest klasycznym przykładem manipulowania informacjami i naginania faktów do celów jakie chce się osiągnąć.

Bo po co ma czytelnik „BT” wiedzieć czego to dotyczy ta „głośna ostatnia sprawa”. Wystarczy przecież napisać, że „radni nie wiedzieli co przegłosowali, a pan przewodniczący stwierdza, iż podpisał gruby plik, który mu podstawiono” i w ten sposób przedstawić Radę Miasta jako stado bezwolnych baranów z superbaranem na czele. Jeszcze do tego dolożyć wyrwane z kontekstu fragmenty uchwały tej Rady sprzed roku i obraz jaki chcemy namalować jest gotowy. Oczywiście można uprawiać taki styl pisania, który redagującym „BT” od dłuższego czasu jest bliski, ale można też pisać tak, aby nie mydlić czytelnikom oczu i nie robić im wody z mózgu, bez najdelikatniej mówiąc mijania się z prawdą.

Sprawa zaś dotyczy terenu pod Jasieniem w Suchej B. o powierzchni 3,83 ha, stanowiącego własność Lasów Państwowych — Nadleśnictwa Sucha.

Teren ten został podzielony na 19 działek i sprzedany przez to Nadleśnictwo w wyniku przetargu w dniu 29. 12. 1994 r., jako działki przeznaczone pod zabudowę mieszkalną jednorodziną. Zabudowa taka wprawdzie jest obwarowana pewnymi warunkami, ale jednak działki są budowlanymi. Działki o których mowa, w planie ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta figurowały początkowo jako teren przeznaczony na cele kulturalne, co jest logiczne biorąc pod uwagę bliskość suskiego zamku. Następnie na wniosek Nadleśnictwa, Zarząd Miasta i komisja opiniodawcza Rady Miejskiej pozytywnie zaopiniowały zmianę do planu, tak aby działki te zostały zakwalifikowane jako teren o charakterze rolnym, z przeznaczeniem na ogródki działkowe. Natomiast kolejny wniosek Nadleśnictwa, a dotyczący przekwalifikowania tego terenu pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne został zaopiniowany negatywnie i nigdy nie uzyskał pozytywnej akceptacji organów opiniodawczych tut. Rady Miejskiej.

Na sesji Rady Miejskiej w dniu 12 grudnia 1994 r. autor planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta pan mgr inż. Andrzej Melzer szczegółowo przedstawił radnym zmiany w tym planie proponowane do wprowadzenia na wniosek zainteresowanych, powołując się przy tym na stanowisko komisji opiniodawczej. Omawiane były praktycznie wszystkie proponowane zmiany, nawet te „o charakterze formalnym”. Nie było natomiast ani słowa o działkach pod Jasieniem. Radni będąc przekonani, że głosują nad tymi propozycjami zmian, które im przedstawił, i nad którymi dyskutowali, przyjęli odpowiednią uchwałę, a więc doskonale wiedzieli co chcieli przegłosować. W przerwie sesji pan Melzer poprosił mnie o pilne podpisanie tej uchwały, bo musi on koniecznie jechać z nią następnego dnia do Bielska-Białej, aby została opublikowana w Dzienniku Urzędowym Województwa Bielskiego (faktycznie taki jest wymóg i termin też był pilny). Poprosiłem więc o przepisanie uchwały na czysto i podpisałem ją niezwłocznie przy stole prezydialnym w sali sesyjnej.

To było jak powiedziałem w grudniu 1994 r., a w następnym roku oburzeni mieszkańcy miasta zaczęli zwracać się do radnych, dlaczego takie ładne tereny pod Jasieniem miasto sprzedawało tak tanio i tylko wybranym? Byli bowiem przekonani, że działki te były własnością miasta.

Na skutek wystąpienia w tej sprawie jednego z mieszkańców miasta na sesji Rady Miejskiej, Rada zobowiązała Komisję Rewizyjną do zbadania tego problemu. Komisja ta dokonała wnikliwego badania dokumentów, przedstawiając na kolejnej sesji pisemne sprawozdanie wraz z oświadczeniem podpisanym przez autora planu zagospodarowania przestrzennego miasta pana Andrzeja Melzera. W sprawozdaniu znalazły się ustalenia, które ja w skrócie i własnymi słowami starałem się przedstawić powyżej.

Natomiast w swoim oświadczeniu pan Melzer, którego obszernie fragmenty cytuję dosłownie, napisał:

— „tekst na str. 12” Aneksu do planu zagospodarowania (załącznik do uchwały nr VI/49/94) dot. terenu o symbolu 803 MN, obejmującego część działki nr 10364 został wprowadzony na wniosek P. Burmistrza oraz Nadleśniczego, którzy pod koniec listopada lub w pierwszych dniach grudnia wspólnie (i osobiście) przedstawili propozycję wprowadzenia zapisu o charakterze warunkowym, umożliwiającym dopuszczenie zabudowy w przypadku spełnienia warunków, określonego w p. 18 protokołu z pos. Zarządu i Komisji I z 10. 10. 1994 r.,

— zapis w tekście uwzględnia w pełni zastrzeżenia, zgłoszone na posiedzeniu j.w. przez autorów planu (komisja nie wniosła żadnych innych zastrzeżeń),

— tekst j. w. w formie ostatecznej został złożony odpowiednio wcześniej przed sesją w Urzędzie Miejskim i uzyskał akceptację Przewodniczącego R.M. Osobiście uważam, że w świetle art. 4 p. 1 i 2 ustawy z 4. 11. 1991 roku „o zmianie warunków przygotowania bud. mieszkaniowych...” Burmistrz ma pełne prawo ingerencji, dot. tak niewielkich zmian o charakterze formalnym”.

Gdyby nawet założyć, że jest to zgodne z przepisami, to burmistrz i tak miał obowiązek powiadomić o swojej ingerencji Radę na najbliższej sesji, a tego nie zrobił. Ja jednak uważam, że burmistrz nie miał takiego prawa i jestem przekonany, że przytłaczająca większość radnych myśli tak samo. Bo jeżeli przyjmujemy, że ta ingerencja była formalna, to po co propozycje zmian rozpatrywał Zarząd Miasta i komisja opiniodawcza?

Wystarczyło, przecież, żeby ówczesny burmistrz pozbierał złożone wnioski dotyczące zmian w planie i wspólnie z zainteresowanymi (i osobiście) udał się do autora planu i sprawę załatwił od ręki. Po co było angażować „głupich” samorządowców, którzy tylko mogli zamieszać.

Z całą stanowczością również oświadczam, że nikt z radnych, w tym i ja, nie wiedział o tym zapisie wprowadzonym „tylnymi drzwiami” i tak sprytnie. To obowiązkiem burmistrza i jego urzędu było dopilnować, aby radni przed sesją otrzymali komplet wszystkich potrzebnych im dokumentów. Co prawda trudno sobie wyobrazić, żeby marnować papier i dawać każdemu radnemu cały tekst planu, który stanowi grubą książkę, jednak wypis proponowanych zmian powinien otrzymać każdy radny.

Wystarczyło nawet jak wspominałem wyżej, już podczas sesji poinformować radnych o zmianie w zapisie o działkach pod Jasieniem, ale wówczas byłaby inna dyskusja i inne głosowanie.

Po zapoznaniu się ze wspomnianym wyżej sprawozdaniem Komisji Rewizyjnej, Rada Miejska w głosowaniu zobowiązała Zarząd Miasta do skierowania sprawy działek pod Jasieniem do Prokuratury, nie przesądzając z góry o niczyjej winie, czy niewinności. Prokuratura więc oceni, czy przy sprzedaży działek doszło do przekroczenia przepisów, czy też nie.

Odnosnie zaś tytułu w „BT” — „Pomrocność Jaskierniowata”, to ja na jakąkolwiek odmianę pomrocności dzięki Bogu nie choruję (aktualne świadectwo zdrowia do wglądu), bo nie mógłbym pracować jako strażak.

Jeżeli ktokolwiek na nią cierpi, to chyba ktoś z kręgu piśmka „BT”, gdyż część ludzi, którzy się w nim systematycznie produkują, pisząc artykuły przesyłane jadem do wszystkiego co się rusza i nie tylko, w prostej linii wywodzi się z tej samej formacji co Jaskiernia, niech więc nie szukają współtowarzyszy wśród ludzi, którzy nigdy nie splamili się przynależnością do Przewodniej Siły Narodu, ani do żadnej z jej przybudówek.

dokończenie na str. 5

# Z wizytą u Dyrektora PPKS

**Panie Dyrektorko jakie były przyczyny podjęcia decyzji o budowie nowego dworca PKS?**

Miejsce w którym znajdował się stary dworzec ze względu na swą konfigurację, szczególnie na wyjątkową wąskość tego terenu nie dawało możliwości na jakąkolwiek rozbudowę w przyszłości. Dworzec na starym miejscu mógł funkcjonować tylko w swej dotychczasowej formie czyli w zasadzie w warunkach dosyć prowizorycznych. Dlatego też już na przełomie lat 70-tych i 80-tych w planach przestrzennego zagospodarowania miasta teren, na którym obecnie usytuowany jest nowy dworzec został przeznaczony na ten właśnie cel. Jak jednak wiadomo, jest to bardzo kosztowna inwestycja i ze względu na brak funduszy jej realizacja była odkładana z roku na rok. Stary dworzec usytuowany był na gruntach prywatnych i dopiero fakt wypowiedzenia umowy o dzierżawie przez część właścicieli tego terenu był głównym i właściwym czynnikiem, który wpłynął na szybkie podjęcie decyzji o przeniesieniu dworca. Jedną z osób będących właścicielami tych gruntów wniosła sprawę do Sądu Rejonowego w Suchej Beskidzkiej, który wydał wyrok eksmisji PKS-u z tego terenu do dnia 19 czerwca ubiegłego roku.

PKS odwołał się od tej decyzji do Sądu w Bielsku-Białej, ale udało się jedynie wyegzekwować przesunięcie terminu eksmisji o trzy miesiące.

**Ile wynosila kwota płacona właścicielom terenu tytułem dzierżawy?**

Było to około 15 mln starych złotych miesięcznie.

**Jaka część prac została wykonana do chwili obecnej i jak wiele pozostało jeszcze do zrobienia?**

Konieczność dotrzymania terminu wyznaczonego decyzją sądu spowodowała, że postanowiliśmy podzielić budowę dworca na dwa etapy. W pierwszej kolejności zaplanowane zostało wykonanie płyty dworcowej z wjazdami i wyjazdami, a w późniejszym czasie ewentualna zabudowa. Obecnie zostały zrealizowane wszelkie prace związane z kanalizacją dworca i uzbrojeniem terenu, jak również wykonanie wjazdów i wyjazdów oraz przygotowanie pasa o szerokości 13 m stanowiącego tymczasowy plac dla parkowania autobusów. Czyli wszystko co zapewnia niezbędne minimum by dworzec mógł rozpocząć funkcjonowanie.

Generalnym inwestorem i właścicielem tego dworca jest miasto. Na terenie gdzie obecnie znajdują się tzw. „blaszaki” zaplanowany został budynek Dworcowy PKS. Przewidziana jest w nim lokalizacja poczekalni, kas biletowych i pomieszczeń dla kierowców.

Obecna zabudowa dworca jest jego pierwszym etapem, pomimo to, zapewnia nieporównywalnie lepsze warunki zarówno dla podróżnych jak i dla obsługi, niż zabudowa na starym dworcu.

Do zrobienia pozostało jeszcze wiele, m.in. dokończenie płyty czy budowa zadaszeń nad stanowiskami, jednak jak długo to potrwa uzależnione jest przede wszystkim od środków finansowych, a takimi środkami ani miasto ani my nie dysponujemy. Oprócz tego mamy jeszcze wiele kosztownych zadań do zrealizowania na nowej bazie m.in. stację diagnostyczną. A ponadto dworzec PKS to nie tylko sprawa Suchej, ale całego rejonu. Wspólnie z władzami miasta wnioskowaliśmy by włączyć tą inwestycję w budowę zapory w Swinnej Porębie. Przed laty bowiem kiedy rozstrzygała się sprawa tego zbiornika, poruszane były też sprawy infrastruktury m. in. komunikacji. W związku z likwidacją linii kolejowej, komunikacja na trasie Sucha Beskidzka — Wadowice została całkowicie przejęta przez PKS z założeniem, że miała to być komunikacja wahadłowa tzn. autobusy miały kursować naprzemiennie pomiędzy dwoma dworcami satelitarnymi w Suchej i Wadowicach. Z biegiem lat w związku z zapotrzebowaniem uruchomiliśmy kilka dodatkowych kursów, tak, że w konsekwencji większość kursów odbywających się na tej trasie wykonują autobusy suskiego PKS-u. Z braku środków odpadła sprawa budowy dworca w Suchej, a w planach budowy

zbiornika jako inwestycja znalazł się tylko dworzec PKS w Wadowicach. W związku z tym postanowiliśmy zmienić tą krzywdzącą dla nas decyzję i czynić starania o wsparcie finansowe dla Dworca PKS w Suchej Beskidzkiej w ramach budowy Zbiornika Swinna Poręba. Jednak trudno przewidzieć jaki będzie finał całej sprawy, gdyż jest to przedmiotem negocjacji z Ministerstwem Ochrony Środowiska — inwestorem tego zbiornika.

**Wspomniał Pan o braku środków finansowych. Czy PKS jest przedsiębiorstwem dochodowym, jak wysokie są dotacje z ministerstwa?**

Jesteśmy samodzielną firmą z pełnymi prawami zarówno do rozkwitu jak i do bankructwa. 1 lipca 1990 roku Przedsiębiorstwo Krajowa Państwowa Komunikacja Samochodowa decyzją Premiera zostało rozbite na 174 niezależne przedsiębiorstwa, w tej chwili łączy je tylko wspólna nazwa. Sytuacja nasza nie jest łatwa, ale bankrutem nie jesteśmy. Bardzo dużo inwestujemy co jest koniecznym warunkiem rozwoju.

Prowadzimy szeroką działalność, bazując bowiem tylko na komunikacji publicznej ponosilibyśmy ciężkie straty. Prowadzimy sprzedaż paliwa, usługi remontowo - naprawcze na stacji obsługi, przewozy towarowe, mamy 20 samochodów ciężarowych i 5 TIR-ów.

Posiadamy również koncesję na międzynarodowy przewóz osób i obsługujemy wycieczki. Stosując się do ustawy o prawie przewozowym i respektując ustalenia ministra odnośnie taryfy, czy też ulg mamy prawo do dotacji i taką dotację pobieramy. Jest to jednak sprawa o tyle paradoksalna, że kierując się zasadami ekonomii korzystniej byłoby zrezygnować z dotacji, a tym samym nie być zobowiązanym do przestrzegania rygorów.

Dzięki wprowadzeniu do wszystkich naszych autobusów kas fiskalnych mamy teraz możliwość prowadzenia bardzo dokładnej statystyki sprzedawanych biletów, z której wynika, że samych biletów ulgowych sprzedajemy miesięcznie za sumę ok. 1 mld starych złotych, są to m.in. bilety miesięczne ze zniżką ok. 20<sup>0</sup>%, bilety miesięczne szkolne ze zniżką ok. 70<sup>0</sup>%, a także zniżki dla sektora publicznego, wojska itp. Przyjmijmy zaokrąglając, że ulga ta wynosi ogólnie 50<sup>0</sup>%, to gdy teraz zarabiamy na tych biletach ok. 1 mld, sprzedając je w pełnej wysokości, mielibyśmy kolejny miliard. Można więc powiedzieć, że stosowanie się do ustalonych ulg przynosi nam ok. 1 mld. starych złotych strat miesięcznie, zaś miesięczna dotacja wynosi ok. 300 mln.

Dodatkowym paradoksem jest fakt, że dotowane są jedynie kursy zwykłe, ulgi natomiast muszą być honorowane również w kursach pośpiesznych i przyspieszonych.

Kwestia następna; na komunikacji publicznej można by było zarobić, gdyby jeździć tylko tam gdzie się opłaca. Nie możemy jednak zlikwidować nierentownych kursów, z których korzysta bardzo często tylko kilka osób, pozbawiając te osoby jedynej możliwości dojazdu do pracy czy do szkoły.

Chociaż logika ekonomiczna nakazywałaby takie właśnie posunięcie.

**Niestety standard usług świadczonych przez PKS nie jest zbyt wysoki, czy czynione są jakieś kroki, aby tą sytuację zmienić?**

W celu podniesienia poziomu usług jakie świadczymy, uruchomiliśmy w nowej bazie stanowisko remontów całopojazdowych, dzięki czemu raz w miesiącu jeden autobus oddawany jest po kapitalnym remoncie.

Uruchomiona została również myjnia samochodowa, chcemy także utworzyć stanowiska do gruntownego mycia autobusów wewnątrz. Poprawa powinna być dostrzegalna już w tym roku. Bardzo wiele jednak zależy nie tylko od obsługi czy kierowców ale również od pasażerów. Zdarzają się przypadki, że autobus wraca z trasy z pociętymi pokrowcami już na drugi dzień po założeniu nowego kompletu, kosztującego około 10 mln złotych.

dokończenie na str. 5

## Z wizytą...

Czego głównie dotyczą skargi kierowane do PKS-u i czy jest ich dużo?

W ostatnim okresie liczba skarg wpływających do nas znacznie spadła, obecnie są to 1 - 2 przypadki na miesiąc. Skargi dotyczą w przeważającej większości wcześniejszych przejazdów autobusów. Część jest uzasadniona, wiele jednak jest mocno przesadzonych. Dzięki zastosowaniu kas fiskalnych w autobusach mamy możliwość ustalenia dokładnego czasu kiedy autobus był na danym przystanku i bardzo często treść skargi mówi o 10 - 15 minutowym wcześniejszym przejeździe, a w rzeczywistości były to np. 3 minuty.

Prawo przewozowe mówi, że pasażer ma obowiązek zgłosić się na przystanku 10 minut przed planowanym odjazdem. 10 minut wcześniej autobus powinien być również podstawiony przez kierowcę. Jest to czas na zakup biletu i zajęcie miejsca. Jeżeli przyspieszenie rzeczywiście wyniesie więcej niż 10 minut pasażer ma prawo nawet do odszkodowania.

Wpływają też skargi dotyczące nieeleganckiego zachowania kierowcy.

Obecnie kładziemy duży nacisk na kulturę i dyscyplinę pracy.

W stosunku do kierowców, na których wpływają skargi partię zeznaniem świadka wyciągamy konsekwencje, głównie finansowe, jeżeli skargi zostają ponawiane kierowca zostaje dyscyplinarnie zwolniony z pracy.

W ubiegłym roku mieliśmy dwa takie przypadki.

Nie chcemy również jak to kiedyś bywało, przyjmować ludzi z przypadku.

Niewielu jest kierowców posiadających prawo jazdy uprawniające do prowadzenia autobusu, w związku z tym zawarliśmy uzgodnienie z Urzędem Pracy, by w ramach przekwalifikowania szkolił ludzi w tym zakresie.

Najpierw jednak przyszedł kierowca musi być przede wszystkim zaakceptowany pod względem prezenji i kultury osobistej.

Z dyrektorem PPKS w Suchej Beskidzkiej Krzysztofem Szklarczykiem rozmawiał Wojciech Gach.

## Kto faktycznie cierpi...

dokończenie ze str. 3

Kończąc pragnę zadedykować kilka osobistych refleksji autorowi tekstu „Pomrocność Jaskierniowata”. Muszę szczerze przyznać, że bardzo mnie rozczerlił i wzruszył pana artykułik na następnej stronie tego numeru „BT” pod tytułem „Rzadka struna”. Jest on tak sugestywny i pełen poezji, że zaraz zauważyłem oczyma duszy mojej tego łabędzia „w locie, który posiada magiczną moc, bezszelstnie frunie do naszego wnętrza i przemienia je na chwilę”. Wielka szkoda, że tylko na chwilę, bo może artykuł pana z poprzedniej strony byłby wtedy mniej napastliwy, a bardziej rzetelny. Dalej czytam: „Łabędzie nas leczą i grają na naszej wewnętrznej strunie, którą bardzo rzadko dotykamy, a grają pięknie”. Tak! Leczą i grają pięknie, ale znowu wielka szkoda, bo u pana chyba grają na tej strunie fałszywej.

Dlatego mimo wszystko źle wróżę łabędziowi, który frunie bezszelstnie, lecz i gra pięknie, bo kiedyś wyląduje jednak na pana talerzu w postaci pieczeni, chociaż „nie chcemy ich widzieć na naszych talerzach”, bo nie można naprawdę kochać ptaków, nie szanując ludzi.

Niestety bez wyrazów poważania i szacunku. Jedyne z żalem, że w niektórych moich stwierdzeniach (choć prawdziwych), musiałem zniżyć się do poziomu stylu „Bez Tytułu”.

Andrzej Halawa

## Strażacy informują!

Jednostka Ratowniczo - Gaśnicza Państwowej Straży Pożarnej w Suchej Beskidzkiej informuje o działaniach ratowniczych prowadzonych w 1995 roku na terenie sektora swojego działania.

JRG PSP Sucha Beskidzka działa na obszarze ok. 500 km<sup>2</sup> obejmującym tereny:

- miasto Sucha Beskidzka,
- miasto i gmina Maków Podhalański,
- gmina Stryszawa,
- gmina Budzów,
- gmina Zawoja,
- gmina Zembrzyce.

W roku 1995 na obszarze tym powstało 199 zdarzeń w tym: pożary — 73, miejscowe zagrożenia — 119, alarmy fałszywe — 7.

Ilość zdarzeń w poszczególnych gminach przedstawia się następująco:

Gmina	Pożary	Miejscowe zagrożenia	Alarmy fałszywe	Razem
Budzów	5	11	—	16
Maków Podh.	28	30	1	59
Stryszawa	7	18	1	26
Sucha Beskidzka	22	41	4	67
Zawoja	6	6	1	13
Zembrzyce	7	13	—	20

Straty wyniosły ogółem 567 tys. zł, w tym pożary 268 tys. zł, a miejscowe zagrożenia 309 tys. złotych. W wyniku działań ratowniczych jednostki straży pożarnej uratowały mienie wartości 1 mln 538 tys. zł.

W porównaniu z rokiem 1994 nastąpił wzrost ilości zdarzeń o 58, w tym liczba pożarów wzrosła o 5, a miejscowych zagrożeń o 62. Ponad 60 % miejscowych zagrożeń to działania związane z ratownictwem drogowym.

Pocieszający jest fakt spadku liczby alarmów fałszywych z 16 do 7, które tak bardzo utrudniają nam służbę i ochronę sektora.

Dowódca JRG PSP

mł. kpt. inż. Piotr Harańczyk

## Sucha wczoraj i dziś

### KONKURS

Miejska Biblioteka Publiczna i Redakcja „Ziemi Suskiej” ogłaszają konkurs z okazji

100 — LECIA

nadania praw miejskich Suchej Beskidzkiej

W kolejnych wydaniach „Ziemi Suskiej” drukować będziemy zestawy pytań, na które odpowiedzi prosimy przysłać na adres:

Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Piłsudskiego 23, 34-200 Sucha Beskidzka, z dopiskiem „Konkurs”.

Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody książkowe. Laureaci poszczególnych edycji konkursu wezmą udział w dodatkowym losowaniu nagrody głównej.

Zapraszamy

PYTANIA KONKURSOWE — Zestaw 1

1. Z jakiego roku pochodzi najstarsza wzmianka o Suchej?
2. Skąd najprawdopodobniej wywodzi się nazwa Suchej?
3. Od kogo i w którym roku nabywa Suchą Gaspard Castiglione?
4. W którym roku otrzymał dobra suskie (po podziale zwycięzczyzny) Piotr Komorowski, funkcjonujące odtąd jako państwo suskie?
5. W którym roku dobra suskie przeszły w ręce Wielopolских?

Odpowiedzi prosimy przelać do dnia 15 marca 1996 roku.

ZIEMIA SUSKA 5

# Diabelskie Skąły

Na szczycie Żurawnicy wznoszącej się nad Krzeszowem, w lesie jodłowym znajdują się olbrzymie głązy, a są to pozostałości z potężnego czartowskiego zamczyska, które rozpadło się w czasie wojen jakie między sobą diabły prowadziły.

Przekazy mówią, że głązy zapadną się jak odbierze się diabłom nagromadzone przez wieki skarby, ukryte w podziemiach zamczyska.

Owe skarby można zobaczyć lub zabrać im tylko raz w roku, to jest w Niedzielę Palmową, spełniając jeden warunek. Otóż w Niedzielę Palmową w czasie sumy, kiedy ksiądz czyta ewangelię, diabły wychodzą z podziemi z pełnymi baranicami monet, a są to złote (guldeny), złote austriackie (korony), złote polskie

(dukąty), czeskie (srebrne grosze) i suszą je na głązach.

Diabły przy tym procederze są jakby w letargu, dlatego nie zwracają uwagi na to co dzieje się wokół nich.

Śmiałek chcący wykraść skarby musi być na sumie i w momencie, kiedy ksiądz rozpoczyna czytanie ewangelii pędem bieć do diabelskich skał, pozbiierać pieniądze i wrócić do kościoła na zakończenie czytania ewangelii. Biada śmiałkowi jak spóźni się, wtedy diabły rozprawią się z nim po diabelsku. Jak wieść niesie do tej pory nie znalazł się jeszcze śmiałek, który chciałby połakomić się na czartowskie skarby, a głązy nadal górują w jodłowym lesie.

Kazimierz Steczek



## Kościół Nowy (sprostowanie)

W artykule „Kościół nowy” napisano błędnie rok 1926 jako datę powstania parafii w Suchej, powinno być 1626 r. W „Wiadomościach o Parafii...” Ks. S. Heumana czytamy: „Od najdawniejszych czasów, aż do r. 1533 należała Sucha wraz ze Stryszawą i Lachowicami alias Lubnica do ogromnej parafii w Mucharzu. Następnie przeszła wraz z rzeczonymi wsiami do parafii Zembrzyckiej.

Dopiero od r. 1626 mamy samodzielną parafię suską, na którą składały się do roku 1789 oprócz Suchej, Stryszawa i Lachowice. Od roku zaś 1789 do 1896 suską parafię tworzyły już dwie gminy: Sucha i Stryszawa, a w r. 1896 sama tylko Sucha ostała się przy parafii”. Jak więc widzimy rok 1896, w którym „sama Sucha ostała się przy parafii” zbiega się z datą nadania naszemu miastu praw miejskich.

6 ZIEMIA SUSKA

## Zapisane na kartkach historii KALENDARIUM

(wybrane fakty, zdarzenia)

8 luty 1554 r.

Kasper Castiglione to pierwszy spolonizowany przedstawiciel tego rodu, który w dobrach suskich utworzył sobie gniazdo rodzinne.

24 luty 1748 r.

Wizyta Kanoniczna ks. Stanisława Kostki Żaluskiego Biskupa Krakowskiego. Wizytę tę odprawił ks. Józef z Brzezia Lanckoroński, kanonik katedralny krakowski.

11 luty 1761 r.

W bibliotece zamkowej w Suchej był dokument wydany pod tą datą w Warszawie przez Augusta III, z którego dowiadujemy się, że Jan Wielopolski, wojewoda Sandomierski, dziedzic Suchej wystarał się u króla, aby dodano do jarmarków dozwolonych dawniejszym przywilejem, jeszcze cztery nowe, mianowicie:

1. W Niedzielę Zapaśną.
2. W Niedzielę I po uroczystości św. Wojciecha, biskupa męczennika.
3. W uroczystość Narodzenia N.M.P.
4. W uroczystość św. Marcina, biskupa i wyznawcy.

8 luty 1803 r.

Wizytował kościół suski ks. Teodor Reklewski, dziekan żywiecki.

6 luty 1826 r.

Urodził się w Podgórzu pod Krakowem Józef Procnar — proboszcz i kanonik w Suchej.

28 luty 1873 r.

Ks. Ciesielski pożegnał się z tym światem zaopatrzonej św. Sakramentami, po krótkiej chorobie, w wieku lat 67.

20 luty 1880 r.

Zatwierdzenie przez Namiestnictwo Galicji Oddziału Krajowego Towarzystwa Rybackiego w Suchej. Przewodniczącym oddziału został wybrany dr Franciszek Nowakowski.

1 luty 1890 r.

Dwuklasową szkołę ludową w Suchej przekształcono na trzyklasową o dwu nauczycielach z pełną placą i jednym nauczycielem młodszym.

25 luty 1907 r.

Zmarł Edward Drapella administrator Suchej i Siemienia wieloletni Przewodniczący Rady Szkolnej miejscowej w Suchej.

19 i 20 luty 1914 r.

Odbył wizytację tutejszej szkoły C.K. Inspektor Szkół Okręgu Żywieckiego WP. Jan Widlarz.

1 luty 1921 r.

Działwa szkolna wraz z gronem nauczycielskim w Suchej złożyła na plebiscyt Górno - Śląski w Starostwie w Żywcu kwotę 3.290 mp. (marek polskich).

19 luty 1985 r.

W naszym mieście powołano Rejonową Radę Przyjaciół Harcerstwa.

28 luty 1987 r.

Uroczystość nadania Sztandaru dla Zarządu Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Suchej Besk.



# POPIELEC

Wielki Post rozpoczyna się w Środę Popielcową. Nazwa tego dnia pochodzi od obrzędu posypywania głów popiołem. Czym był popiół dla ludów?

Posypywanie głowy popiołem, podrzucanie ziemi w górę albo tarzanie się po ziemi było u ludów pierwotnych wraz z żalobą, bólem i żalem.

Trwoga przed zmarłym skłaniała ludzi do posypywania się popiołem z ofiar złożonych za zmarłego albo ziemią z jego grobu. Wierzyli, że w ten sposób można ochronić się przed jego duchem. W Syrii żalobnicy uciekali na wysypiska przed bramy miasta, na których był zsypany popiół. Była to także ucieczka przed duchem zmarłego, który mógł straszyć w domu żaloby. Inne ludy, które nie odczuwały lęku przed zmarłymi, znały zwyczaj „wszczepiania sobie” popiołu ze spalonych zwłok, aby w ten sposób przejąć dobre cechy zmarłego.

Poganie paląc zwłoki sądzili, że pomagają duszy szybciej uwolnić się od wszystkiego co cielesne i nieczyste. Hindusi nacierają popiołem całe ciało. Meksykańscy posypują popiołem siebie pragnąc jego mocą uzyskać czystość duszy. Żydzi z polecenia Mojżesza używali popiołu ze spalonej czerwonej krwi jako ofiary oczyszczenia składanej za tych, którzy stali się nieczyści przez dotknięcie zwłok. Popiół ten mieszały ze źródlaną wodą co podwajało moc jego oczyszczenia i kropiono tym ludzi.

Takie poglądy są nam obce, ale i dla nas popiół jest symbolem tego co ziemskie. Przypomina nam, że jesteśmy utworzeni z prochu ziemi. W liturgii chrześcijańskiej popiołem posypywano pokutujących.

Zwyczaj ten upowszechnił się od IX w. wobec wszystkich chrześcijan wkraczających w okres Wielkiego Postu i stosowany jest do dziś.

Popiół ten przygotowuje się z palm pobłogosławionych w Niedzielę Palmową w poprzednim roku.

Ten, kto w Środę Popielcową skłania głowę do posypania popiołem zaręcza, że wraz z całym pokutującym Kościołem chce zmienić sposób myślenia, że przez pokutę i żal chce

wrócić do Boga, którego porzucił przez grzech — chce przejść ze śmierci do życia. Dlatego popiół jest symbolem oczyszczenia, zniszczenia ale i zmartwychwstania. Kiedyś cały świat ma zostać oczyszczony przez ogień, a więc z popiołu ma powstać nowe niebo i nowa ziemia. Popiół jest więc czymś ostatecznym, nie dającą się spalić częścią ziemi, ale jest też czymś pierwszym — jako materiał znowu obraca się w ziemię i rodzi nowe życie.

Dla pokutującego człowieka popiół jest też czymś ostatecznym, bo umierając zamieniamy się w proch, ale i czymś pierwszym, bo z prochu powstał i przez powrót do prochu Bóg wiedzie nas do nowego życia, do nieśmiertelności. Ksiądz posypując nasze głowy popiołem mówi „prochem jesteś i w proch się obrócisz” — człowiek jednak nie pozostanie na zawsze prochem.

W dniu ostatecznym Chrystus go wskrzesi.

Popiół symbolizuje przemijalność i śmierć, oczyszczenie i pokutę, ale i zmartwychwstanie.

## Dlaczego liczba 40

Nie licząc niedziel, od Środy Popielcowej do soboty przed Wielkanocą, Wielki Post trwa 40 dni. Liczba ta występuje często w Piśmie Świętym: Potop trwał 40 dni i 40 nocy, naród wybrany 40 lat szedł przez pustynię do ziemi obiecanej, Mojżesz mając 120 lat (3×40) umarł na górze Nebo, Eliasz szedł 40 dni do Bożej góry Horeb, Jonasz przepowiedział Niniwie 40-dniową pokutę, Jezus przed wystąpieniem publicznym odbył 40-dniowy post, a 40 dni po zmartwychwstaniu idzie do chwały Ojca.

Liczba 40 oznacza czas pokuty, postu, modlitwy albo kary. Oznacza czas próby ale zarazem i łaski, czas intensywnego działania ale i przyjmowania Słowa Bożego. Po tym czasie następuje nowy stan, nowa rzeczywistość.

Według św. Augustyna liczba ta oznacza nasze życie ziemskie — czas próby, udręk ale i czas łaski, po którym wejdziemy w nową rzeczywistość.

Henryk Kubasiak

## Listy do Redakcji

Jolanta Pastelnik  
Sucha Beskidzka  
ul. Zasypana 577

Sucha Beskidzka 12. 02. 1996 r.

### Szanowna Redakcjo!

Chciałabym na łamach „Ziemi Suskiej” przedstawić problem, z którym boryka się nasza rodzina, a w którego rozwiązaniu pomaga nam wielu ludzi o otwartych sercach.

Otóż, 15 miesięcy temu w szpitalu w Limanowej przyszła na świat Karolinka Szymczak, siostrzenica mego męża. Dziecko urodziło się przedwcześnie (8 miesiąc ciąży). Od 9-go dnia życia zachorowało poważnie. Diagnoza brzmiała: Wcześnieactwo. Sepsa. Nekrotyczne zapalenie jelit. Stan wydawał się beznadziejny. W Prokocimiu, gdzie przewieziono dziewczynkę, przygotowywano rodziców na najgorsze.

Ale Karolinka bardzo chciała żyć. Przetrwiała. Jej stan ulegał ciąglej poprawie. Nie zmieniało się tylko jedno: szaro - żółty kolor skóry dziecka.

Okazało się, że Karolinka ma uszkodzoną wątrobę. Dziś jest pod stałą kontrolą Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie.

Stwierdzono tam zaawansowaną marskość wątroby. Stopniowo pogarszają się wyniki laboratoryjne i narasta żółtaczka. Jedynym ratunkiem dla dziewczynki jest pilny przeszczep wątroby.

Chcę dodać, iż mimo tak poważnego schorzenia Karolinka jest dzieckiem pogodnym i grzecznym, bardzo związanym emocjonalnie z rodziną. Rozwija się nieco wolniej niż jej rówieśnicy. Mimo ograniczonej diety ma apetyt, nie choruje nawet na katar.

Przeszczep wątroby, jaki jest jedynym ratunkiem dla tego dziecka, to jeden z najbardziej skomplikowanych zabiegów transplantacyjnych.

W Polsce są już pewne sukcesy w tym zakresie, lecz za zabieg trzeba czekać długo z powodu braku dawców.

Dużo większą szansę stwarzają zachodnie kliniki, dysponujące dłuższym stażem w tej dziedzinie. Są one zrzeszone w Eurotransplancie, organizacji, która dysponuje bankiem informacji tak o dawcach organów, jak i o potencjalnych biorcach. Oczekiwanie na operację jest krótsze. Możliwe też są przeszczepy, w których dawcą części wątroby może być jedno z rodziców.

Z tymi właśnie klinikami nawiązało kontakt Towarzystwo Pomocy Dzieciom chorym na schorzenia dróg żółciowych i wątroby „LIVER”.

Z tego pośrednictwa chcielibyśmy skorzystać w przypadku naszej Karolinki.

Koszt operacji na zachodzie wynosi od 60 do 100 tys. dolarów, niekiedy więcej. Są to kwoty ogromne, lecz w ich uzyskaniu pomagają rodzicom dziecka prawdziwe rzesze ludzi dobrej woli. W szkołach, kościołach, instytucjach, zakładach pracy są organizowane zbiórki, z których pieniądze są przekazywane na konto fundacji „LIVER”.

Jeśli z jakiegokolwiek powodów nie doszłoby do przeszczepu u Karolinki, wszystkie wpływające na konto kwoty będą przekazane na leczenie innych dzieci zrzeszonych w tym towarzystwie.

Chcę w tym miejscu zwrócić się z podziękowaniami do wszystkich tych, którzy nie pozostali obojętni na apel rodziców i stowarzyszenia pomagającego im. Tych ludzi na naszym terenie było naprawdę wielu. Ich lista z pewnością wypełniłaby cały numer „Ziemi Suskiej”.

Szczególny jednak charakter i niezwykle rozmach zyskała akcja zbiórki funduszy na rzecz Karolinki w Zespole Szkół Zawodowych im. W. Witosa w Suchej. Apel o pomoc spotkał się tam z ogromnym przejęciem i zaangażowaniem. Młodzież, której pomogli wychowawcy: p. Małgorzata Górecka, p. Stanisław Luczak, p. Jan Zadora zorganizowała zbiórkę pieniędzy, która przyniosła niebagatelną kwotę ponad 1.900 zł.

Prócz tego zebrano 1500 butelek, które po sprzedaniu zasilą konto chorej.

dokończenie na str. 8

## Listy do Redakcji

dokończenie ze str. 7

Z tej też szkoły wyszła inicjatywa, by zorganizować zabawę karnawałową, z której dochód przeznaczony byłby na operację dziewczynki.

Tutaj główny ciężar organizacyjny spadł na mnie. Niczym jednak byłyby moje wysiłki, gdyby nie ogromna pomoc, jaka spotkała mnie od wielu osób. Pragnę więc na łamach gazetki samorządowej podziękować wszystkim tym, którzy przyczynili się do tego, że zabawa, która odbyła się 10. 02. 1996 r., zyskała opinię bardzo udanej, zaś jej wymiernym efektem są uzyskane pieniądze.

Zacznę od pomocy, której udzielił mi Burmistrz naszego miasta, pan mgr Andrzej Siwiec. Objął on imprezę honorowym patronatem.

Jego opieka pozwoliła mi pokonać wiele przeszkód formalnych oraz zjednać życzliwość i pomoc materialną wielu osób.

Jak zwykle, wiele dobrego zdołał Zespół Szkół Zawodowych im. W. Witosa, jego dyrekcja, pracownicy i uczniowie.

Pan dyrektor mgr Alojzy Szczęśniak nieodpłatnie udostępnił salę na zabawę. Pan Jan Zadora poświęcił wieczór, by poprowadzić zarówno bal, jak i towarzyszącą mu aukcję dzieł sztuki.

Nieoceniony wkład wnieśli uczniowie kl. II Technikum Hotelarskiego: Marta Karcz, Joanna Czernik, Agnieszka Zych, Przemysław Pastuszka, Agnieszka Warmuz, Stanisław Pena, Katarzyna Błachut, Anna Siemion.

Dobrowolnie skrócili sobie oni ferie zimowe, by w pierwszej kolejności w sposób profesjonalny przygotować stoły, a potem zająć się obsługą kelnerską, prowadzeniem bufetu, utrzymaniem porządku.

Szczególną pomocą wykazała się matka jednej z uczennic, pani Grażyna Karcz. Towarzyszyła mi ona we wszystkich zarówno drobnych, jak i poważnych działaniach niezbędnych przy organizowaniu balu, a w jego dniu kierowała pracami młodzieży. Jej wkład w tę imprezę był tak duży, że często zastanawiałam się, czy to ona mi pomaga, czy też może jest na odwrót.

Pani Halina Miśkowiec wyszła z inicjatywą bezpłatnego wynajęcia nam obrusów i serwet ze swej wypożyczalni. Całą noc spędziła bezinteresownie w szatni pani Teresa Tatoń. Datki za przechowanie odzieży wysokości 70 zł również trafiają na konto chorego dziecka.

Bezinteresowny wkład tych wszystkich osób pomógł zminimalizować koszty zabawy. Ale na tym nie kończy się lista ludzi, którym winna jestem wdzięczność.

Zabawę połączyliśmy z aukcją prac plastycznych. Była to chyba pierwsza tego typu impreza w naszym miasteczku. Kiedy zwróciłam się do znajomych artystów z prośbą o ofiarowanie prac na tę okazję, odniosłam wrażenie, że nie może sprawić im większej radości, niż sprostanie temu życzeniu. Jedyną obawą, jaka nam towarzyszyła, była niepewność, czy znajdziemy nabywców na 5 obrazów olejnych, 7 grafik i 1 płaskorzeźbę, jakie ofiarowali nam Iwona Kaleta, Włodek Syguła i Marian Jędrzejak.

Licytacja przeprowadzona przez p. Jana Zadorę przeszła najśmielsze oczekiwania. Prace „poszły” jak przysłówiowo „świeże bułeczki”, pozostawiając uczucie niedosytu u tych, którzy nie zdołali nic nabyć.

Uzyskaliśmy 2.120 zł!

Cheąc, by kwoty zarobionej na sprzedaży zaproszeń nie pochłonęła konsumpcja, skorzystaliśmy z pomocy kilku firm. Tak więc, napoje zasponsorowała firma „Jasień”. Państwo J.J. Deseccy oraz zakłady „SAS” z Biały ofiarowali po 10 kg wędlin. Hurtownia „Maria” państwa Szumańskich dołożyła na stoły niezbędne marynaty. Miłym gestem było podarowanie świec stołowych przez hurtownię państwa Popielarczyków.

Resztę sfinansowaliśmy sami.

Orkiestra wszystkie pieniądze uzyskane za koncert życzeń podarowała na leczenie Karolinki.

Na imprezie był obecny fotograf, Jurek Najder z Krakowa, który cały dochód ze sprzedaży pamiątkowych zdjęć przeznaczył na konto chorej dziewczynki.

Na sukces imprezy złożyły się więc duże i mniejsze gesty dobrej woli i inicjatywa sporej grupki ludzi.

Dziękuję Im wszystkim serdecznie!

8 ZIEMIA SUSKA

Dziękuję także uczestnikom zabawy, którym zawdzięczamy wspaniałą atmosferę, jaka panowała od początku balu do białego świtu.

Udało się bowiem w tej imprezie połączyć dwa elementy, wydawałoby się sprzeczne ze sobą: świetną zabawę z pomocą bliźniemu.

Jolanta Pustelnik

P.S.

Bardzo proszę o zamieszczenie na łamach czasopisma również rozliczenia imprezy.

Całość dokumentów (rachunki, lista gości, przekaz zysków na konto „LIVER”) znajdować się będą do wglądu w Sekretariacie Burmistrza Miasta.

— ○ —

Zaproszenia w cenie 70 zł wykupiły 42 osoby. Obok tych osób, na sali było 10 innych — organizatorzy oraz autorzy prac.

### Wpływy:

Za fotografie	285
Sprzedane zaproszenia: 42 × 70	2.940
Wpływ z aukcji	2.120
Wpływ z szatni	70
Wpływ z bufetu	20
Zawartość skrzyneczki z koncertu życzeń	410
<b>Razem:</b>	<b>5.845</b>

### Wydatki:

Honorarium orkiestry	300
Obsługa kuchni	200
Zakup ciasta	96,30
Zakup ram do grafik	151
Wynajem sprzętu kuchennego	100
Odkupienie stłucz. naczyń	35,20
<b>Razem:</b>	<b>882,50</b>

Dochód w wysokości 4.965,50 przekazano za konto „Liver” (K. Szymczak) 16 lutego br.

To, co możesz uczynić jest tylko  
małą kroplą w ogromie oceanu,  
ale właśnie jest tym, co nadaje  
znaczenie twojemu życiu.

Albert Schweitzer

— ○ —

### Do wszystkich ludzi dobrej woli

Redakcja „Ziemi Suskiej” podaje poniżej konto bankowe, na które można dokonać wpłaty w złotych i dewizach:

PKO S.A. O/Kraków nr 535078-7007439-2701-10-1110  
— „LIVER” — (Karolinka Szymczak).

W imieniu Karolinki i w swoim własnym dziękujemy darcyńcom za dokonane wpłaty. Każda wpłata to dar życia!

## VI WADOWICKIE TARGI BUDOWNICTWA, INSTALACJI I WYPOSAŻENIA WNĘTRZ

22 - 24 marzec 1996 r.

(piątek - sobota - niedziela) w godz. 9.00 - 17.00

MIEJSCE: Wadowicki Dom Kultury ul. Teatralna 1.

ORGANIZATOR: Agencja Informacyjno - Reklamowa  
„Promocja” Wioletta i Jerzy Ochman.

Adres: 34-100 Wadowice ul. E i K Wojtyłów 19.

tel./fax (0-33) - 348-22, tel. 73-11-70.

# Dokarmiać czy nie dokarmiać?

Naturalnym biotopem ptactwa wodnego są akweny wody stojącej lub szerokie rozlewiska rzek. Tam znajdują swój żer. Łabędzie corocznie zatrzymują się na naszej rzece w okresie zimy, gdyż nasze rzeki zamarzają nieco później niż stawy i jeziora. Jest to tylko etap ich wędrówki. Rzeki górskie są ubogie w naturalny żer tych ptaków. Po kilku dniach nie znajdując odpowiedniej bazy pokarmowej odleciałyby na południe, w rejony cieplejsze.

Właśnie odleciałyby, gdyby nie grupy ludzi, którzy powodowani mylnie pojmowaną dobrocią i chęcią niesienia pomocy zatrzymali stado łabędzi dokarmiając je kilogramami karmy.

Włosy stają na głowie do czego może doprowadzić głupota kogoś, kto podpisuje się „Kaś” pod artykułikiem „Rzadka struna” zamieszczonym w biuletynie „Bez Tytułu” 1/96.

Dowiedziałem się, że ów „Kaś” ma jakieś struny, które grają „Kasiowi” kiedy dokarmia łabędzie chlebkiem, skórkami pomarańczy, a nawet ziemniakami. Niechże dowie się, że dzięki między innymi jemu, stado tych królewskich ptaków płaci bardzo wysoką cenę.

Z osiemnastu łabędzi, które w grudniu zatrzymało się na rzece, ocalało tylko dwanaście. Odleciały? Nie, łabędź aby mógł poderwać się do lotu potrzebuje lustra wody długości od 100 do 150 m i nie wystarcza mu rytna wyrębana w lodzie przez służby publiczne i ochotników. Co więc stało się z częścią stada? Dwa młode łabędzie z całą pewnością padły łupem drapieżników (lisów), gdyż ich szczątki znalazłem po drugiej stronie rzeki w odł. ok. 300 m od mostu.

Niech ów „Kaś” popatrzy na to, co pozostało z tych pięknych ptaków, niech

nam wtedy opowie o swoich rzadkich strunach.

Bywałem kilkakrotnie w ogrodach zoologicznych, zastanawiała mnie duża liczba tabliczek z napisem: Nie dokarmiać zwierząt! Teraz wiem, że adresowane są do wszystkich „Kasiów”.

Przychyliły się do apelu ornitologów i pozwólmy łabędom odlecieć na południe.

Łada moment zaczną się roztopić. Nie chcę myśleć o tym co pozostanie z tych ptaków kiedy ruszy kra, która corocznie wiosną piętrzy się na brzegach Skawy. Nikt wówczas nie pomyśli o tym co stało się z łabędziami, będziemy sobie wmawiać, że zdążyły odlecieć.

Pamiętajmy o tym w czasie przyszłej zimy, zanim zaczniemy gromadzić karmę dla ptactwa.

Krzysztof Madon



- Tato, przecież mówiłeś, że ludzie ptactwo trzymają w kurniach pod kluczem?
- I to jest prawda synu, ale są tacy co czytają „BT”.

## SUCHA - wietrzne miasto?

Sucha Beskidzka położona jest w kotlinie o osi przebiegającej z zachodu na wschód (z W na E). Kiedy urządzimy sobie spacer na jedno z otaczających wzniesień, patrząc na miasto stwierdzimy, że coś nam ten widok zakłóca, że nie tego oczekiwaliśmy, wspinając się na miejsce obserwacji. Zobaczymy jakby mgłę. Mgłę nie mającą jednak nic wspólnego z pojęciem meteorologicznym. Mgłę szczególnie dobrze widoczną w okresie zimowym i wczesnowiosennym. Mgłę złożoną z... zawieszonych w atmosferze

### pyłów i gazów

Przekonamy się jednak, że niekoniecznie winę za taki stan rzeczy musimy zrzucić w całości na barki naszych pieców i palenisk. Warto bowiem poznać kilka faktów, które pozwolą dojść do wniosku, że niemały udział w tym problemie ma sama przyroda.

Zdecydowanie najważniejszym elementem klimatu powodującym wymianę powietrza w danym terenie są wiatry. Więcej one w naszym miasteczku ze wszystkich możliwych kierunków, a przede wszystkim z północnego-zachodu i z zachodu (z NW i W). Nie jest to jednak pocieszający fakt, nawet jeśli weźmiemy pod uwagę, że są to kierunki w zasadzie zgodne z przebiegiem osi suskiej kotliny. Zmorą bowiem Suchej jest bardzo duży udział wiatrów o prędkości do 1 m/s, czyli tak zwanych cisz. Występują one, aż przez około 240 dni w roku.

### Przyjazne wiatry

z kierunków NW i W więcej głównie w styczniu i lipcu (łącznie przez około 80 dni w roku), a to za mało, aby usunąć z naszej atmosfery zawarte w niej szko-

dliwe substancje. Są to zresztą wiatry bardzo słabe (1-2 m/s) lub słabe (3-5 m/s) Dla kontrastu: wiatry silne (11-15 m/s) więcej łącznie tylko przez niecałe 24, a wiatry bardzo silne (V 16 m/s) zaledwie przez 4 godziny w roku.

Warto się tym cieszyć, czy nie?

### Osądźmy sami

Jedno jest pewne. Sucha nie jest wietrznym miastem, „nasze” wiatry nie sprzyjają wywiewaniu zanieczyszczeń powietrza i oczyszczaniu atmosfery, a my spacerując ulicami rzadko mamy okazję wykonać zdrowy wdech.

Warto jednak wybrać się na spacer na jedno z okolicznych wzgórz, gdzie można odetchnąć świeżym powietrzem, a dodatkowo podziwiać przepiękny krajobraz naszego miasta.

Marek Kołacz

ZIEMIA SUSKA 9

# STATYSTYKA

(zdarzenia drogowe w 1995 roku na terenie KRP Sucha Beskidzka)

W 1995 roku na terenie działania KRP Sucha Beskidzka zaistniało 360 zdarzeń drogowych w których śmierć poniosło 9 osób a 99 osób zostało rannych. Co miesiąc na przestrzeni całego ubiegłego roku staraliśmy się przedstawić czytelnikom dane statystyczne dotyczące bieżącej sytuacji na drogach rejonu suskiego i oto przyszedł czas na przedstawienie całorocznego bilansu tragicznych zdarzeń na naszych drogach.

Rejon	Sucha Beskidzka		Województwo	
	1994	1995	1994	1995
Zdarzenia	325	360	5367	6164
Wypadki	80	80	1393	1472
Kolizje	245	280	3974	4692
Zabici	12	9	131	118
Ranni	80	99	1706	1892
Nietrzeźwi kieruj.	335	327	5239	4910

Przedstawiona tabela to tylko suche statystyczne liczby, które nie są w stanie oddać tragizmu tych zdarzeń, szczególnie tych gdzie uczestniczący w nich ludzie stracili życie lub zdrowie.

Każda liczba to tragedia jednej lub kilku osób, rodzin lub całych środowisk i z tego oto powodu pozwolimy sobie przypomnieć kilka najtragiczniejszych zdarzeń z naszego rejonu, które w tabeli są tylko jednostkową liczbą:

— 15. 07. 95 r. — Hucisko — motorowierzysta w wieku trzynastu lat wjeżdża pod koła samochodu ciężarowego ponosząc śmierć na miejscu zdarzenia.

— 22. 07. 95 r. — Zembrzyce — rowerzysta trzynastoletni wpada pod koła samochodu osobowego, umiera w szpitalu.

— 26. 07. 95 r. — Zembrzyce — dwuletnie dziecko ginie przygniecionie do budynku przez samochód osobowy.

Oto trzy przykłady z najtragiczniejszego miesiąca 1995 roku, który to miesiąc spowodował, iż 1995 rok stał się najtragiczniejszym rokiem na naszym terenie w ostatnim pięcioleciu w kategorii ofiar śmiertelnych do lat 14, gdzie na ogólną liczbę ofiar śmiertelnych 9, śmierć poniosło trzech nieletnich.

Jak wynika z analizy stanu bezpieczeństwa za 1995 rok najbardziej zagrożonym wypadkowością rejonem jest gmina Maków Podhalański, w której to gminie zaistniało 114 zdarzeń drogowych i śmierć poniosły trzy osoby. Drugim w kolejności zagrożenia rejonem jest miasto Sucha Beskidzka, gdzie zaistniały 84 zdarzenia drogowe, a śmierć poniosła jedna osoba.

W kategorii przyczyn powstania zdarzeń drogowych pierwsze miejsce zajmuje nadmierna prędkość, która to była przyczyną aż 136 zdarzeń drogowych, w których śmierć poniosły trzy osoby. W następnej kolejności plasują się „tradycyjne” przyczyny, takie jak stan po użyciu alkoholu i błędy osób pieszych.

Głównymi sprawcami zdarzeń drogowych są kierujący samochodami osobowymi, którzy to spowodowali 235 zdarzeń drogowych.

Szanowni Państwo mamy nadzieję, że przytoczone tu dane statystyczne i pojedyncze przykłady zmuszą Was do pewnej refleksji i spowodują wyciąganie odpowiednich wniosków dotyczących bezpiecznego i prawidłowego korzystania z naszych dróg w trosce o swoje i innych bezpieczeństwo.

Kierownik Sekcji Ruchu Drogowego  
KRP w Suchej Beskidzkiej  
asp. Józef Świątek

## Konkurs znajomości Kodeksu drogowego

Pytania — Zestaw III

9. Kierujący rowerem nie może zawracać:
- na moście
  - na wiadukcie
  - w tunelu
  - na drodze jednokierunkowej
10. Kierujący rowerem nie może wjechać:

- na drogę ekspresową
- na autostradę
- do strefy zamieszkania
- na drogę tylko dla pieszych

11. Kierujący rowerem powinien sygnalizować:

- zamiar zmiany kierunku jazdy
- tylko zmianę kierunku jazdy
- zamiar zmiany pasa ruchu
- tylko zmianę pasa ruchu

10 ZIEMIA SUSKA

## Referendum uwłaszczeniowe

Głosowanie referendalne przebiegało na terenie naszego miasta w siedmiu obwodach. Spośród 7344 mieszkańców Suchej Beskidzkiej uprawnionych do udziału w referendum 18 lutego br., z prawa oddania głosu skorzystało 2830 osób, co oznacza frekwencję w wysokości 38,45%.

Na pytania postawione w referendum o powszechnym uwłaszczeniu obywateli mieszkańcy Suchej Beskidzkiej odpowiedzieli:

„Czy jesteś za powszechnym uwłaszczeniem obywateli?”

„Tak” — 2673 osób — 94,7%  
„Nie” — 97 osób — 3,5%

W Referendum o niektórych kierunkach wykorzystania majątku państwowego:

„Czy jesteś za tym, aby zobowiązania wobec emerytów i rencistów oraz pracowników siły budżetowej, wynikające z orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, były zaspokojone z prywatyzowanego majątku państwowego?”

„Tak” — 2661 osób — 94,3%  
„Nie” — 98 osób — 3,5%

„Czy jesteś za tym aby część prywatyzowanego majątku państwowego zasiliła powszechne fundusze emerytalne?”

„Tak” — 2654 osób — 94,0%  
„Nie” — 101 osób — 3,6%

„Czy jesteś za tym, aby zwiększyć wartość świadectw udziałowych Narodowych Funduszy Inwestycyjnych przez objęcie tym programem dalszych przedsiębiorstw?”

„Tak” — 613 osób — 21,7%  
„Nie” — 2053 osób — 72,7%

„Czy jesteś za uwzględnieniem w programie uwłaszczeniowym bonów prywatyzacyjnych?”

„Tak” — 2482 osób — 87,9%  
„Nie” — 239 osób — 8,5%

## Podziękowanie

W związku z zakończeniem prac związanych z przygotowaniem i przeprowadzeniem referendum w dniu 18 lutego 1996 roku przekazuję serdeczne podziękowania przewodniczącym i członkom obwodowych komisji d/s referendum za trud i zaangażowanie przy wypełnianiu ustawowych funkcji, związanych z przeprowadzeniem głosowania i ustalenia jego wyników.

Równocześnie składam wyrazy podziękowania Dyrektorom szkół podstawowych i ponadpodstawowych za udostępnienie oraz przygotowanie lokali wyborczych.

Burmistrz Miasta

12. Kierujący rowerem powinien ustąpić pierwszeństwa pojazdom:

- wyjeżdżającym z zatoki postojuwej
- pogotowia
- straży pożarnej
- uprzywilejowanym.



## Wróć się do "Przedszkola,"

Istnieją różne święta, które stwarzają sytuacje do okazania szacunku, dowodów wdzięczności lub sympatii dla naszych bliskich.

Stwierdzam jednak, iż Dzień Babci i Dziadka to jedna z najprzyjemniejszych uroczystości w roku, zarówno dla wnucząt jak i dla Dziadków.

Radości starcza na długo, bo to najpierw wykonywanie przez dzieci zaproszeń na uroczystość organizowaną z tej okazji w Przedszkolu, następnie uroczyste wręczenie ich. Później przygotowania ze strony wnucząt i Dziadków. Wreszcie inauguracja tego święta oparta na występach artystycznych dzieciaków, podczas której każde dziecko ma możliwość zaprezentowania się. Z kolei występ ten każdej Babci wyciska łączy szczęścia i wzruszenia, a każdy Dziadek napawa się dumą.

Opinie, wrażenia i refleksje mieszkańców Suchoj, których wnuki uczęszczają do naszego przedszkola, pozwalałam sobie przytoczyć poniżej.

Bożena Pająk

## Babcie i Dziadkowie o swoim święcie:

Będąc zaproszoną przez moją wnuczkę na uroczystość Dnia Babci i Dziadka do naszego przedszkola, chciałam tą drogą wyrazić podziękowania i podziw za wkład pracy nauczycieli nie tylko w przygotowaniu przepięknej części artystycznej, ale i bajecznych dekoracji, pomysłów zaproszeń i pięknych upominków wykonanych własnoręcznie przez dzieci. Dzięki pomysłowości i udziałowi naszych nauczycieli, którzy nie szczędzą czasu i serca dla naszych pociech, ten dzień był niezapomnianym dla nas wszystkich. Gorące i serdeczne powitanie gości przez Panią Dyrektora budzi w nas wdzięczność za jej troskę nad całą placówką. Za jej trud i poświęcenie odbierze nagrodę od swoich wychowanków, w których rozwija miłość, szacunek dla dobrej pracy, poszanowanie ludzi i tych wszystkich, którzy ich wychowują dla dobra naszej Ojczyzny. Na zakończenie uroczystości tego dnia zostaliśmy zaproszeni na wspólną kawę i ciastka, w czasie której można było zauważyć uśmiech i radość zaproszonych gości wśród swoich wnuków. Można było zauważyć nawet odświętne i uroczyste stroje wnuków, Babć i Dziadków.

Pozwolę sobie złożyć podziękowania na ręce Dyrekcji, nauczycieli i wychowawców oraz całego Personelu od wszystkich Babć i Dziadków.

Babcia Pawełka  
Do podziękowań dołączają się  
Babcie i Dziadkowie  
Kasi, Ewusi, Łukasza, Justynki  
i Oleńki.



Po raz kolejny wzięliśmy udział w uroczystości z okazji Dnia Babci i Dziadka. Uważamy, że jest to naprawdę niezwykle przeżycie dla wszystkich, którzy uczestniczą w takim spotkaniu. Przebiega ono w bardzo serdecznej, niemal rodzinnej atmosferze. Dzieci z ogromnym przejęciem prezentują to, co przygotowały, a my ze wzruszeniem je podziwiamy.

Pomysł takiego uczczenia tego dnia wydaje się nam doskonały, jesteśmy pełni uznania dla osób, które o tym święcie pamiętają i potrafią w tak wspólny sposób wszystko zorganizować.

B. M. Matusikowie

## Porady działkowe

### Przypomnienie prac lutowo - marcowych:

— Cięcie i formowanie drzew z terminu zimowego przesuwamy na wiosenny (a drzewa silnie rosnące na późnowiosenny).

Uwaga!

Pestkowe (czereśnie, wiśnie, śliwy) tniemy po zbiorach.

Pamiętajmy o smarowaniu ran po cięciu, jednym z preparatów FUNABEN-3,4, SANTAR-SM, lub białą farbą emulsyjną z dodatkiem 2% TOPSINU i MIEDZIANU (1 łyżka) co dodatkowo zabezpiecza przed chorobami grzybowymi.

Do odginania pędów drzew do poziomu będą nam potrzebne drewniane klamerki do bielizny, sznurek, kolki lub szpilki z drutu (do wbicia w ziemię). Praktyczne są ciężarki betonowe 100-200 g, lub siatki po owocach cytrusowych, czy warzywach - napełnione kamyczkami obciążają gałęzie zmuszając je do poziomego wzrostu.

— Krzewy owocowe — po jesiennym sadzeniu — wszystkie przycinamy nad 2-3 oczkiem. Nie skracamy 1 - rocznych pędów porzeczek czarnej, na których tworzy ona pąki kwiatowe, natomiast przycinamy 1 - roczne pędy porzeczek czerwonej i białej, aby się rozkrzewiły.

Winorośl — cięcie w okresie spoczynku, czyli od jesieni po opadnięciu liści — do wiosny, zanim zaczną rozwijać się pąki — jest to tzw. cięcie „na sucho”.

— Zabiegi zdrowotne — usuwamy pędy malin jeśli nie zostały wycięte zaraz po zbiorach w ub. roku, sprawdzamy pędy porzeczek czarnych — jeśli mają nienaturalnie powiększone okragłe, nabrzmiące pąki — mogą być zasiedlone przez wielkopąkowca porzeczkowego — należy te pąki usuwać i palić, podobnie zaschnięte owoce na drzewach — są źródłem infekcji chorób grzybowych.

— Rośliny ozdobne — mając możliwości (tzn. pomieszczenia o temp. 18 - 20° i światło) możemy już wysiewać 1-roczone kwiaty jak: werbenę, zeniszek, lwią paszczę, floksy, szalwię, lobelię, lewkońię i in. do przesianej ziemi — torf z piaskiem lub perlitem. Pobudzamy do wzrostu pelargonie, fuksje — można uzyskać z nich sadzonki.

Cytrynę, daturę, oleander, laur, grant — przenieść z „zimowiska” do cieplejszego miejsca. Zaczynamy nawozić kwitnące rośliny pokojowe (hipeastrum, kamelię, kliwię, kolumnę i in.) nawozami typu Insol, Mikrowit.

— Krzewy ozdobne — cięcie uzależniamy od pory kwitnienia i wieku pędów kwitnących, nie ma jednej zasady, ogólnie — kwitnące wczesną wiosną (forsycja, oczar, wawrzynek) — po kwitnieniu, krzewy zimozielone — tuje, jałowce również wiosną (ucięte gałązki można ukorzeniać).

— Warzywa — rozpoczyna się produkcja rozsąd warzyw wczesnych oraz do tuneli, pamiętając o naszych warunkach klimatycznych — zbyt wczesne sadzenie w nie ogrzaną glebę bez dodatkowej osłony z agrowłókniny nie daje pozytywnych rezultatów.

Aleksandra Cholewka  
Specjalista d/s ogrodnictwa

P.S.

Wszelkich informacji i porad ogrodniczych udziela Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Suchoj Beskidzkiej, Rynek 10, tel. 742-310.

## GABINET STOMATOLOGICZNY

Sucha Beskidzka

ul. 29 Stycznia nr 31

tel. 743-194

STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA.

PROTETYKA (protezy szkieletowe, korony i mosty lane, licowane kompozitem).

Terminy natychmiastowe

## STO lat MR WILDER!

Billy Wilder zawsze znajdzie dla mnie czas. Ow przywilej — przede wszystkim za sprawą faktu, że go znam od ładnych paru lat, w ciągu których udzielił mi wywiadów. Tyle że w Hollywood często nie liczy się, iż ktoś kogoś zna od lat. Przychodzisz pewnego dnia do starych znajomych z branży filmowej i zamykają ci przed nosem drzwi.

Billy'ego Wildera, najwybitniejszego i najstarszego obecnie amerykańskiego reżysera, odwiedzam w jego kameralnym gabinecie. Rezyduje o krok od Rodeo Drive, uważanej za najbardziej ekskluzywną ulicę w Los Angeles. Tak oto znowu znalazłem się w cztery oczy z sacrum Hollywood.

— Świetnie pan wygląda, Mister Wilder. Nie poddaje się pan działaniu czasu... A to wcale nie komplement jak owo amerykańskie zdawkowo grzecznościowe - „you look just great”, wypowiediane nierzadko do kogoś, kto ledwo dyszy i komu blisko na tamten świat.

— Dziękuję. Rzeczywiście, trzymam się całkiem krzepko i jeszcze nie myślę się wybierać w zaświaty. Mimo wszystko mogę pozazdrościć kondycji George'owi Burnsonowi<sup>1</sup>, który na początku roku będzie celebrować swoje sto lat!

Niedawno go zagadnąłem: „Jak ty to robisz George? Ciągłe jeszcze występujesz, jadasz sutylunch i kolacje, zarywasz noce na karty, do niedawna wypalałeś mnóstwo cygar. Co na to twój lekarz?” George odpowiedział: „Facet już nie żyje”.

— A pan w dobrym zdrowiu. W czerwcu 1996 roku będzie pan dziewięćdziesięcioletkiem<sup>2</sup>... Właśnie tyle lat temu przyszedł pan na świat w Suchej Beskidzkiej. A więc na ziemi rdzennie polskiej.

— Wtedy było to terytorium austro-węgierskie. Rodzice przywędrowali tam z Wiednia i prowadzili restaurację przy dworcu. To był chyba jakiś węzeł kolejowy, bo pociągi zatrzymywały się na trzydzieści, czterdzieści minut i pasażerowie spieszenie się udawali na krótki posiłek. Funkcyjny dworcowy pojawił się na sali z dzwonkiem i energicznie dzwoniąc, zapowiadał rychłe odejście pociągu, więc należało kończyć konsumpcję. Z tamtego okresu pochodzi anegdota, którą opowiadał sobie w rodzinie. Trzeba zacząć od tego, że w menu ojcowskiej restauracji dominowała pożywna zupa, wołowina, pierogi, a jako firmowy deser — placek z jabłkami. Kelnerzy zachwalali ów wypiek, wykrzykując: „Apfel strudel! Apfelstrudel!” Któregoś dnia po rutynowym dzwonku funkcyjnego wszyscy w końcu pobieżeli do wagonów, ale na sali pozostał jeden jedyny pasażer z walizką w ręku. Ojciec podszedł do niego, mówiąc, że pociąg właśnie odjeżdża, a on tu sobie w najlepsze siedzi. Na to ów zagadkowy gość: „Ktoś mnie tu widać potrzebuje, bo wciąż tylko słyszę Apfelstrudel, Apfelstrudel! Ja właśnie nazywam się Apfelstrudel!”

— Bardzo zabawne. Nie pamiętam spotkania, żeby pan mi nie serwował zabawnych historyjek. Słynie pan z poczucia humoru, którego nie żałuje również w filmach. Wracając do pana okre-

su chłopięcęgo: wspominał pan kiedyś, że przyjeżdżał z Wiednia na wakacje do Nowego Targu, gdzie babcia prowadziła hotel.

— Tak, przyjeżdżałem latem na miesięczne wakacje. Robiliśmy rodzinne wyprawy do Zakopanego. Doskonale zachowałem w pamięci wspaniałą panoramę gór. Pamiętam też piękny Kraków. Czy jeszcze istnieje firma, która wytwarzała tę pyszną czekoladę? Zaraz, zaraz — nazywała się Piasecki...

— Niestety, istnieje już tylko we wspomnieniach. Mister Wilder, widzę na biurku pełno papierów, sterty maszynopisu. Wolno wiedzieć, nad czym pan pracuje?

— Mam niemal gotowe trzy scenariusze, a najbardziej zaawansowany to taki z fabułą zbliżoną do mojej „Garsonieri”. Chciałbym sam reżyserować ten film. Może już ostatni w życiu? Tylko czy będę miał dość sił? Reżyserowanie to przecież harówka. Może więc poprzestanę na tym, że będę producentem tego filmu.

— Gotowy jest remake „Sabriny” w reżyserii Sydneya Pollacka. Czy widział pan już ten film?

— Jeszcze nie, ale chętnie zobaczę. Tę romantyczną komedię zaliczam do moich najlepszych filmów.

— Chodzą słuchy, że to dość mierna imitacja pańskiej „Sabriny”. Mister Wilder, wspominał pan przed chwilą o trzech prawie gotowych scenariuszach. Czy wszystkie są pana autorstwa?

— Tak. I pochwałę się, że to rzetelna robota. W starym, dobrym stylu. Dzisiejsze scenariusze są najczęściej takie płytkie, słabej konstrukcji, mają kiepską dramaturgię. Owych słabości nie rekompensuje szybka akcja, strzelaniny, przemoc. Często wylazą niedoróbki warsztatowe młodych adeptów scenopiskarskiego rzemiosła.

Niedawno miałem spotkanie z takimi młodymi scenarzystami i na koniec opowiedziałem im historyjkę, która kursowała w mojej rodzinie w starych, doświadczeniach. Otóż w jakimś zapadłym miasteczku galicyjskim pewien porucznik armii austro-węgierskiej, stacjonujący tam ze swoim regimencem, zakochał się w miejscowej piękności o imieniu Liselotte. Pragnąc wyrazić swój afekt, postanowił utrwalić imię ukochanej na skarpie pokrytej śniegiem opodal jej domu. Aby urzeczywistnić swój zamiar, wezwał adiutanta. Gdy ten stanął przed przełożonym wyprostowany jak struna, porucznik rozkazał:

„Rozepniecie rozporek i wysłusiacie mi tu zaraz na śniegu imię - Liselotte!” Strapiony szeregowiec wykonawszy polecenie, zapytał pokornie: „Czy pan porucznik ma trudności z siusianiem?” Zwierzchnik wyjaśnił: „Nie, z tym trudności nie mam. Ale pisać nie umiem”...

Opowiedziałem tę historyjkę - ciągnę Wilder - na owym spotkaniu z młodymi scenarzystami, dodając komentarz: „Z wami, panowie, rzecz się ma podobnie. Potraficie siusiać, lecz nie umiecie pisać”.

— Chciałbym widzieć ich reakcję... Mister Wilder, pozwoli pan, że wyprzedzając czas, złożę panu najlepsze życzenia na długie jeszcze lata twórczego życia.

<sup>1</sup>) Popularny aktor komediowy (ma swoją ulicę w Los Angeles). Najstarszy występujący, choć obecnie już b. rzadko, aktor amerykańskiej estrady i kina. Miał się zaprezentować w galowym programie w Las Vegas, lecz musiał odwołać występ w następstwie doznanej urazu po upadku przy wychodzeniu z wanny. Przyjęcie na 300 gości wydał w salach recepcyjnych hotelu w Los Angeles.

<sup>2</sup>) Billy Wilder urodził się 21 czerwca 1906 r. Hollywood szykuje galę urodzinową z udziałem największych gwiazd, reżyserów i wszelkich bonzów biznesu filmowego. Z Londynu przybędzie Lloyd Weber, twórca muzyki do musicalu „Bulwar Zachodzącego Słońca” wg słynnego filmu Wildera.

Zbigniew K. Rogowski  
Przechrój 29. I. 1996 r.

### Wspomnienie

## O Józefie Rączce - dyrektorze Szkoły w Suchej

### motto

I oni także na świecie tu żyli  
Po falach czasu przemknęli po cichu,  
Wrzały ich głosy chwilę - i po chwili,  
Głucho i pusto - ni śladu ni slychu!  
Gdzież się podziali. Kto powiedzieć może!  
Szczęśni co zmarli w łasce Twej o Boże!

Rączka Józef urodzony w styczniu 1863 roku w Żywcu, zmarł 25 grudnia 1931 roku, był synem Andrzeja i Katarzyny Szczyglińskiej.

Studiował na Studium Nauczycielskim w Krakowie geometrię wykreślną i rysunek. Był nauczycielem w Przepiszowie, Żywcu i od 1882 roku w Suchej gdzie pracował aż do śmierci.

W roku 1882 po osiedleniu się w Suchej Józef Rączka zawarł związek małżeński z Janiną z Motyków ur. w Czańcu i z nią miał siedmioro dzieci. Córki wszystkie śladami ojca związały się z pracą oświatowo-wychowawczą, pracując jako nauczycielki — bibliotekarki.

W szkole, w której pracował zorganizował pracownię przedmiotową oraz sam zaopatrywał ją w pomoce często własnoręcznie wykonane.

W tym czasie kierownikiem szkoły w Suchej był Szymon Gonet, po jego odejściu na stanowisko Inspektora Szkół

dokończenie na str. 13

## „miasto oddało kolesiom działki za grosze“

To cytat z arykulu p. Agaty Paruch zamieszczonego w Kronice Beskidzkiej. Przed opublikowaniem art. „Przemyczone działki” dziennikarka rozmawiała z Przewodniczącymi Rady Miasta, Komisji Rewizyjnej i Komisji d/s zmiany planu przestrzennego oraz niektórymi radnymi, starając się pokazać mechanizmy przy pomocy których kilka osób z kręgu byłego burmistrza weszło w posiadanie atrakcyjnych działek „Pod Jasieniem”.

My możemy w tej sprawie dodać, że Prokurator Rejonowy w Żywcu, któremu ta sprawa została przekazana do prowadzenia przez Prokuraturę Wojewódzką w Bielsku-Białej, odbył 13 lutego br. czterogodzinną rozmowę w tut.

Urzędzie z pracownikami Urzędu Rejonowego i Miejskiego w celu zebrania odpowiednich dokumentów dotyczących tej sprawy.

Dalsze przesłuchania dla ułatwienia prowadzone będą również na miejscu w Suchej Besk.

Być może mieszkańcy naszego miasta dowiedzą się wreszcie prawdy: jak, kto i dlaczego umożliwił wybrańcom losu nabycie kilkunastoarowych działek za niewielkie pieniądze?

O postępach w wyjaśnianiu tej sprawy będziemy starać się informować na bieżąco!

Redakcja

## Będzie nowy most

Zgodnie z ustawą „O Zamówieniach Publicznych” w dniu 10. 01. 96 r. Urząd Miasta w Suchej Beskidzkiej wystąpił do Urzędu Zamówień Publicznych w Warszawie o publikację w Biuletynie Zamówień Publicznych ogłoszenia o przetargu na budowę mostu w ciągu ulicy Zamkowej w Suchej Beskidzkiej (ogłoszenie ukazało się w B.Z.P. nr 7 z dnia 24. 01. 96 r. pod nr 747).

Po upływie obowiązującego terminu — 6 tygodni od dnia ukazania się ogłoszenia — ustalono, że termin składania ofert upływa 15. 03. 96 r. o godz. 14.00. Otwarcie ofert i wybór wykonawcy nastąpi 18. 03. 96 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta, sala 27.

Most będzie wybudowany wg. dokumentacji technicznej wykonanej przez firmę „Projmost” z Krakowa (konceptcja budowy mostu tej firmy została wybrana i zaakceptowana przez Zarząd Miasta w ubiegłym roku).

Na podstawie obowiązujących przepisów, norm i wytycznych zaleconych przez Ministerstwo Komunikacji powstanie most wg. klasy obciążeń „B” o długości 36,30 m, szerokości całkowitej 11,40 m (w tym 7,0 m jezdni i dwa chodniki po 2,0 m).

Będzie to obiekt żelbetonowy, trójpręsłowy o dwóch filarach słupowych. Termin realizacji zadania określono na 30. 11. 96 r.

W związku z rozpoczętą procedurą przetargową nie podajemy ilości oraz nazw firm, które zgłosiły swój udział w przetargu.

Referat Techniczno-Inwestycyjny

## Potrzebujesz Pomocy

zgłoś się pod jeden z tych adresów:

- ▲ Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna Sucha Beskidzka, ul. Batalionów Chłopskich 261 tel. 74-26-06.
- ▲ Poradnia Psychologiczno-Neurologiczna Sucha Beskidzka, ul. Szpitalna 8 pawilon „C” tel. 74-36-55 w. 220.
- ▲ Poradnia Odwykowa Sucha Beskidzka, ul. Handlowa 1, tel. 74-23-72 codziennie godz. 8-15.
- ▲ Klub Abstynenta „FENIKS” Sucha Beskidzka, ul. Handlowa 1, pon. i środa godz. 17.00.

## Wspomnienie o...

dokończenie ze str. 12

w Krakowie, Ministerstwo w roku 1909 mianowało Józefa Rączkę dyrektorem Szkoły w Suchej.

Józef Rączka podczas pobytu w Suchej pracował na rzecz miasta. Był jednym z założycieli Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Suchej oraz współzałożycielem Straży Pożarnej i Związku Nauczycielstwa Polskiego. Był gorliwym patriotą. Jako dyrektor szkoły i nauczyciel sprawdził się jako bardzo dobry organizator pracy grona pedagogicznego, był przyjacielem dzieci i młodzieży. Organizował odczyty kształceniowe.

Wprowadził teatr i „Jaselka” w szkołach, a uzyskany z przedstawień dochód przeznaczał dla ubogiej dziatwy na zakup książek, „Mikołajek”, odzieży i żywności.

Był organizatorem czytelnicy, sam posiadając bogatą bibliotekę starał się wykorzystywać ją do pracy kształceniowej społeczeństwa miasteczka. Był jednym z tych, którzy wystarali się dla miasteczka o prawa miejskie. Organizował zapomogi dla rodzin zmarłych nauczycielek i nauczycieli. Był członkiem Rady Parafialnej. Pracując dla miasteczka zmarł w Suchej, gdzie został pochowany na miejscowym cmentarzu.

Jerzy Henryk Harasimczyk  
Kółko Historyczne Szkoły  
Podstawowej Nr 1 w Suchej Besk.

## MIĘDZYSZKOLNY KONKURS PLASTYCZNY NA PLAKAT

„100 LECIE NADANIA PRAW MIEJSKICH - SUCHA BESKIDZKA”

1896 - 1996

Organizator: Miejski Ośrodek Kultury w Suchej Beskidzkiej.

Cel konkursu:

Rozbudzenie i poszerzenie zainteresowań plastycznych oraz czynny udział w obchodach rocznicowych naszego miasta.

Warunki uczestnictwa:

1. W konkursie uczestniczyć mogą uczniowie szkół podstawowych i średnich.
2. Prace winny być efektem samodzielnej i twórczej pracy uczestnika konkursu.
3. Prace powinny być wykonane w formacie B2.
4. Technika dowolna (farby wodne, pastel).
5. Każda praca powinna posiadać metryczkę zawierającą: imię i nazwisko, wiek autora, nazwę i adres placówki (szkoły), imię i nazwisko nauczyciela (instruktora).

Ocena prac i nagrody:

1. Oceny prac dokona komisja powołana przez organizatorów, w skład której wchodzi artyści plastycy.
2. Organizatorzy przewidują nagrody rzeczowe, bezpłatny udział w plenarze artystycznym „Sucha '96” (dla uczestnika konkursu oraz instruktora), oraz wydruk plakatu - tech. offsetową.

Uwagi końcowe:

1. Termin nadsyłania prac mija 14. 04. 1996 r.  
Na adres: Miejski Ośrodek Kultury, ul. A. Mickiewicza 19, 34-200 Sucha Beskidzka, tel. (0-33) 74-22-59.
2. Wszystkie prace zostaną pokazane w formie wystawy w czasie uroczystych obchodów „Dni Ziemi Suskiej”.

## Zima nie jest taka zła

Mimo, że zima jest bardzo uciążliwa i często przysparza ludziom mnóstwo kłopotów, to jednak dla dużej grupy osób jest niezwykle atrakcyjna, szczególnie dla dzieci.

Wprawdzie śniegu brakuje, ale ostre mrozy pozwoliły urządzić lodowisko, które cieszy się ogromnym zainteresowaniem dzieci i młodzieży. Lodowisko powstało z inicjatywy dyrektora MOS mgr Stanisława Matejki i przy jego osobistym zaangażowaniu. Aby mogło powstać zjednoczono wysiłki wielu instytucji. Pierwszego zalania dokonali strażacy z jednostki ratowniczo - gaśniczej. Lodowisko oświetla gratisowo klub sportowy „Babia Góra”, który również daje wodę do jego konserwacji. Pan Witek Szklarczyk użył magnetofonu, a MOK oddał do dyspozycji pozostałe urządzenia nagłaśniające, dzięki czemu zabawy na lodowisku odbywają się przy dźwiękach muzyki.

O lodowisko dbają panowie Karelus i Polak, ale pomocą służą także sami łyżwiarze. Panowie Zyzanski, Stróżak i Grajny codziennie, społecznie pracują przy czyszczeniu, wygładzaniu i konserwacji lodowiska. Codziennie też państwo Zuzanna i Andrzej Chajowie prowadzą naukę jazdy dla dzieci.

Dzięki temu, że lodowisko jest oświetlone, łyżwiarskie szaleństwo trwa do późnego wieczora. Przez cały dzień jest bardzo wesoło, odbywają się różnego rodzaju gry i zabawy, zaś wieczorem starsi rozgrywają mecze hokejowe.

Na koniec należy podkreślić rzecz bardzo istotną, a mianowicie fakt, że z lodowiska można korzystać całkowicie bezpłatnie.

Urządzenie lodowiska jest dowodem, że mimo trudnych warunków można jednak coś zrobić, trzeba tylko chcieć. Brawo dyrekcja MOS! Brawo KKS Babia Góra!

K. Masiuk

## Biblioteka zaprasza

„Czytanie rozwija rozum młodzieży, odmładza charakter starca, uszlachetnia w chwilach pomyślności, daje pomoc i pocieszenie w przeciwnościach”.

(M. T. Cycaera)

Chcesz miło spędzić czas, poszerzyć swoją wiedzę, podnieść kwalifikacje: skorzystaj z bogatego księgozbioru Miejskiej Biblioteki Publicznej w Suchej Beskidzkiej ul. Piłsudskiego 23.

Poniedziałek	—	8.00	—	18.00
Wtorek	—	8.00	—	18.00
Środa	—	8.00	—	18.00
Piątek	—	8.00	—	18.00
Sobota	—	8.00	—	14.00

Zapraszamy również do Księgarni „Bibliofil” i Wypożyczalni Kaset Video.

Od poniedziałku — do piątku w godz. od 8.00 — 16.00.

## Stefania Kapłanowa

### Przedwiośnie I

Jeszcze ziemia śpi strudzona pod krakaniem wron, a tam, gdzie już niedługo leżajka wyprysnie, czują jej dech leciuchny, jakby zapach wiśni, jeszcze senny a czujny, tłumiony dniem krótkim.

W kapliczce na rozstaju, gdzie się świątek dręczy przeliczaniem furmanek z gospodarskim sprzętem, co go, co chudobniejszy chłop w kolorach tęczy taszczy ku wsi, pająk siadł dziś na czole świętym.

I cieniutką niteczką szyje koroneczki dla wiosny, co niedługo nadejdzie ze skowronkiem; ostatnie pewno wicher wymiół już gwiazdeczki i rozsunął po zagonach, jeszcze późnym rankiem.

Bo już słońeczko zerka na tamto sprzątanie, spoziera, gdzie tam jeszcze śnieg w barłogu chrapie, już stokrotkom przez chmury rzucea przykazanie, by zaczynały dywan tkąć na każdej skarpie.

## Firma Budowlana Usługowo-Handlowa ZYGMUNT POLAK

Sucha Beskidzka, ul. Piłsudskiego 23, tel. 742-002

### Zaprasza na zakupy

FLIZ, TERAKOTY  
WYPOSAŻENIA ŁAZIENEK

> Duży wybór

produkcji krajowej — dystrybutor ZZPC „OPOCZNO”  
oraz Firm NORBUD, PARADYŻ, POŁOLORIT  
produkcji zagranicznej — CZECHY, WŁOCHY, HISZPANIA  
kleje, fugi, firmy — ATLAS, CERASIT, KNAUFF  
ceramika sanitarna — Dystrybutor ZWS „KOŁO”  
wann, brodziki — blaszane, akrylowe  
kabiny natryskowe

### CENY PRODUCENTÓW

detaliczne - najtaniej                      półhurtowe - od 100 m<sup>2</sup> upusty do 3%  
hurtowe - ponad 200 m<sup>2</sup> upusty do 10%

### Firma świadczy usługi

FLIZIARSKIE, MURARSKIE, TYNKARSKIE, MALARSKIE, OGÓLNO BUDOWLANE  
I TRANSPORTOWE.



## TAPICERSTWO - STOLARSTWO

KRYSTYNA RUSIN

ŻARNÓWKA 68

34-220 Maków Podhalański

### WYKONUJE - ODNAWIA

- **NAROŻNIKI**
- **FOTELE**
- **WERSALKI**  
oraz
- **ANTYKI tj.:**
  - fotele
  - kanapy
  - kozetki

**Materiały obiciowe do wyboru  
lub własne**

## WYRÓB PIECZĄTEK

- automatycznych, tradycyjnych  
sprzedaż:
- datowników, numeratorów  
i innych akcesoriów pieczętkarskich.



## DORABIANIE KLUCZY

- samochodowych, domowych,
- do klódek i innych.
- sprzedaż: zamków, klódek itp.



## USŁUGI KSERO

- doskonała jakość kopii dzięki  
zastosowaniu systemu CS PRO.

## FOLIOWANIE

- praw jazdy, dowodów rej., legitymacji  
oraz wszystkich formatów do A4 włącznie.

ul. Miłkiewicza 9 /naprzeciw SAVII/  
34-200 Sucha Beskidzka

czynne:  
poniedz.-piątek 8<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>  
w sobotę 8<sup>00</sup>-14<sup>00</sup>

## UBEZPIECZ TO CO NAJCENNIJSZE

# „ŻYCIE„

### NOWY SYSTEM UBEZPIECZEŃ OFERUJE:

#### — POLISY EMERYTALNO-RENTOWE

— sam zbierasz pieniądze na swoją emeryturę niezależnie od ZUS i sam ustalasz wysokość tej emerytury

#### — UBEZPIECZENIE GRUPOWE

— „POGODNA JESIEŃ” oraz indywidualne  
INWESTOR i SUPER INWESTOR

#### KORZYŚCI

- odliczasz kwotę składki od podatku
- zakład ubezpieczeń waloryzuje składkę i sumę ubezpieczenia co najmniej o wskaźnik inflacji
- możesz wycofać się w każdej chwili

#### SKONTAKTUJ SIĘ

BIURO DORADCY INWESTYCYJNEGO  
PZU ŻYCIE S.A.

#### — POLISY POSAGOWE

— zbierasz pieniądze ty lub dziadkowie dla dzieci czy wnuków na studia, naukę, wesele, samochód...

#### — POLISY UBEZPIECZENIOWE

— „FIRMA”, „KAPITAŁ” atrakcyjne dla aktywnych, przedsiębiorczych, niezależnią Cię od składek ZUS

- corocznie bierzesz udział w zysku od inwestowanego funduszu
- posiadasz dodatkowy dochód na emeryturze
- gwarantem jest Bank Handlowy w Warszawie.

mgr inż. TOMASZ PROKOP

Sucha Beskidzka

ul. Z. KARASZ 11

TEL. 742-444

ZIEMIA SUSKA 15

## Sezon piłkarski tuż... tuż...

Panie Prezesie sezon piłkarski, za pasem, wszyscy fani Babiej Góry chcieliby wiedzieć jak przebiegały przygotowania, czy przewidywane są zmiany w kadrze zespołu i jak przedstawia się sytuacja finansowa klubu?

**Zacznijmy może od składu zespołu.**

— Zespół trenuje w starym składzie. Bramkarze: Korczak, Karelus, Dudek.

Obrońcy - pomocnicy: Droński, Godawa, Janiczak, Krowicki, Kuczek, Pietrusa, Pilarczyk, Pyka, Sitarz, Stróżak, Wągiel.

Napastnicy: Bucala, Gibas, Kulig, Wajdzik i Leśniak. Z zespołu ze względu na studia odszedł Mastej. Przybył natomiast Pietrusa wypożyczony ze Stryszawy. Prowadzone są również bardzo trudne rozmowy z Dolinem Myślenic nad pozyskaniem tamtejszego zawodnika.

**Jak przebiegały przygotowania?**

— Przygotowania przebiegały początkowo na własnym obojku, dwa a następnie trzy razy tygodniowo, z tego dwa razy w sali LO, a raz w terenie. Od 3 lutego zawodnicy przebywali na tygodniowym obozie w Krościenku. Dalsze treningi kontynuowane są w Suchoj Beskidzkiej na własnych obiektach.

Planowane są również mecze kontrolne, między innymi z Czarnymi Sosnowiec, Wysoką i Juszczyńcem. Prawdziwym sprawdzianem będzie mecz pucharowy ze Skawą Wadowice w Wadowicach.

**Jak przedstawia się sytuacja finansowa klubu?**

— Sytuacja jest mimo wszystko dobra. Dzięki dotacjom, głównie Urzędu Miasta, PKP Kraków oraz własnej działalności mamy zabezpieczony byt. Ponadto pomocy udzielił nam: Nadleśnictwo Sucha, FOB Białka, Zakład Rzemieślniczy z Jeleśni, PGK Sucha, Maciej Matejko, St. Łasa, J. Stanaszek oraz Zakład Rzemieślniczy Desecki i PPKS Sucha. Pozwolę sobie przy okazji podziękować naszym ofiarodawcom, z prośbą o kontynuowanie pomocy.

**Czy planowane są jakieś prace na stadionie?**

— Oczywiście. W tej chwili ukończono remont obiektu klubowego. Szatnie zostały wyłożone boazerią, ubikacje i natryski flizami, odremontowano również dach.

Należy wspomnieć, że przy tych pracach wielką pomocą służył P. Jerzy Jaworski.

Kontynuujemy prace przy bocznej płycie, plac został odwodniony, pozostało jeszcze zniwelowanie terenu i obsianie trawą. Płyta posłuży juniorom i trampkarzom.

Klub dysponuje także kortami tenisowymi, które bardzo chętnie wydzierzawi na dogodnych warunkach.

Na koniec poproszę jeszcze o podanie terminów meczy Babiej Góry.

## Nasze łamy dla Reklamy

Wszystkich chętnych zapraszamy do zamieszczania na naszych łamach REKLAM, OFERT, OGŁOSZEŃ. Jesteśmy przekonani, że „ZIEMIA SUSKA” skutecznie pomoże WAM w osiągnięciu sukcesu. Przyjmujemy również: pilne informacje i życzenia okolicznościowe.

Oferty prosimy składać w Biurze Redakcji Sucha Beskidzka ul. Piłsudskiego 23, I piętro, tel. 74-22-47.

**ZIEMIA  
SUSKA**

— pismo samorządu terytorialnego Ziemi Suskiej

Wydawca. Rada Miejska w Suchoj Beskidzkiej, Redaktor Naczelny: Wojciech Żak, Sekretarz Red. Maria Lenart.

ADRES SIEDZIBY REDAKCJI: 34-200 Sucha Beskidzka ul. Piłsudskiego 23 (Miejska Biblioteka Publiczna) tel. 74-22-47.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami.

Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Bardzo chętnie, mam nadzieję, że na wszystkich meczach zawodnicy będą słyszeć doping naszych kibiców, czy to grając na swoim boisku, czy na wyjeździe.

**Terminarz meczy KKS „Babia Góra”**

- 24. 03 KS Chełmek — Babia Góra
- 30. 03 Babia Góra — RKS Chybie
- 6. 04 Czarni Żywiec — Babia Góra
- 13. 04 Babia Góra — Bulowice
- 21. 04 LKS Wilamowice — Babia Góra
- 28. 04 LKS Brenna — Babia Góra
- 1. 05 Babia Góra — Porąbka
- 4. 05 Hejnał Kęty — Babia Góra
- 11. 05 Babia Góra — Inter Bielsko-Biała
- 19. 05 Koszarawa Żywiec — Babia Góra
- 25. 05 Babia Góra — Beskid Andrychów
- 1. 06 Metal Węgierska Góra — Babia Góra
- 8. 06 Babia Góra — Miłówka
- 16. 06 Skawa Wadowice — Babia Góra
- 22. 06 Babia Góra — Kuchnie Izdebnik

Wywiadu udzielił P. Janusz Maciejowski, słuchał uważnie K. Masiuk.

## OGŁOSZENIE

Sp-nia Pracy „Podhalanka“  
w Makowie Podhalańskim  
ul. Wolności 69

**Wydzierzawi wolne obiekty  
oraz budynek byłego Domu  
Kultury.**

**Wiadomość: Zarząd Sp-ni  
„Podhalanka” tel. 771-123**

## Krzyżówka

1	2	3	4
5			
6	7	8	9
10			

POZIOMO:

1. Naczynie na atrament
5. O marzylielskim usposobieniu
8. Materiał opatrunkowy
10. Album na znaczki
11. Wlk. Brytania
14. Zwycięstwo przed czasem
15. Strój żalobny
16. Mieszkaniec np. Chin
18. Bogini zwycięstwa
19. Dobry z barszczem

PIONOWO:

1. Dąży drzewo
2. Nie prosta
3. Osobiste
4. Np. Dominikanie
7. Imię żeńskie - zdrobniale
8. Utwór Homera
9. Mała Agata
12. Do gotowania
13. „Einstein
17. Czeskie „ANO”

11	12	13
14	15	16
17	18	19

Rozwiązanie prosimy przysyłać na adres Redakcji do 15 marca br. (decyduje data stempla pocztowego).